Kategorie

WOLA OJCA NIEBIESKIEGO

31 Zdarzenia

Wielka Nowenna - to okres 9 lat codziennego rozważania Słowa Bożego w celu coraz lepszego poznania, umiłowania i wiernego wypełnienia Woli Ojca Niebieskiego.
- Cykl rozważań można rozpocząć każdego roku. Najpraktyczniej i najowocniej jest jednak, gdy rozważania rozpoczyna się 1 stycznia. Jeden cykl rozważań Słowa Bożego Wielkiej Nowenny trwa trzy lata i nazywa się: ŚWIĘTE TRIDUUM. Trzy Święte Tridua tworzą Wielką Nowennę.

Rozważania Wielkiej Nowenny są nie tylko duchowym przygotowaniem na chrześcijańskie przeżycie przełomu XX i XXI wieku, lecz są aktualne zawsze, jak zawsze aktualnym jest SŁOWO BOŻE.

- Pierwsze Święte Triduum jest poświęcone CHWALE OJCA NIEBIESKIEGO.
- Drugie Święte Triduum jest poświęcone CHWALE JEZUSA CHRYSTUSA,
- Odwiecznego Syna Bożego i Syna Niepokalanej Dziewicy Maryi. Trzecie Święte Triduum jest poświęcone CHWALE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Wolę Ojca Niebieskiego objawił nam w Duchu Świętym Odwieczny Syn Boży, który stał się człowiekiem, a którego Imię jest JEZUS.

Prawdy objawione nam przez Jezusa nazywamy Prawdami Wiary, gdyż są one objawione przez samego Boga. - Nauki Jezusa są więc Prawdami Wiary, gdyż przekazują nam te Prawdy, których człowiek sam, swoim własnym rozumem, nigdy by nie odkrył. - Niektóre z tych Prawd nazywamy Tajemnicami Wiary, gdyż człowiek swoim własnym rozumem nie jest w stanie ich pojąć.

Największą TAJEMNICĄ WIARY jest ta PRAWDA, że BÓG jest JEDEN i że ON jest w TRZECH OSOBACH. Boga nazywamy więc TRÓJCĄ PRZENAJŚWIĘTSZĄ,
a tę Tajemnicę Boga nazywamy TAJEMNICĄ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

Owe Trzy Osoby Boskie to: BÓG OJCIEC, SYN BOŻY i DUCH ŚWIĘTY.

Te Trzy Osoby stanowią JEDNO, gdyż ich NATURA jest JEDNA i ta sama.

Tę Prawdę Wiary o Trójcy Przenajświętszej najdoskonalej objawił nam Jezus, kiedy sam kończąc Swoją Misję na ziemi, przekazywał ją Swoim Apostołom: **"Dana Mi jest wszelka władza w Niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w Imię OJCA i SYNA, i DUCHA ŚWIĘTEGO. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata."** (Mt 28,18-20).

- Nieco wcześniej tę wielką Prawdę objawił nam w Duchu Świętym sam Ojciec Niebieski, w czasie Cudu Przemienienia Pana Jezusa na górze Tabor, mówiąc:

"To jest MÓJ SYN umiłowany, JEGO s ł u c h a j c i e !" (Mk 9,7).

Jeszcze wcześniej Bóg objawił nam tę Prawdę zaraz po Chrzcie Jezusa:

"W owym czasie przyszedł JEZUS z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się Niebo i DUCHA jak gołębicę zstępującego na Siebie. A z Nieba odezwał się GŁOS: «TYŚ JEST MÓJ SYN umiłowany, w Tobie mam upodobanie»." (Mk 1,9-11).

Te teksty objawiają nam nie tylko Prawdę Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, lecz również tę wielką i tak w a ż n ą dla nas Prawdę, że Jezus jest rzeczywiście Synem Bożym, który w Duchu Świętym stanowi JEDNO z Ojcem Niebieskim.

Tajemnica JEDNOŚCI Jezusa z Bogiem leży w tajemnicy całkowitego zjednoczenia dwóch natur w jednej osobie. Jezus - to tylko jedna jedyna Osoba, która posiada dwie natury, a mianowicie boską i ludzką. Dlatego Jezus jednocześnie jest praw-dziwym Człowiekiem i prawdziwym Bogiem.

Oprócz Jezusa żaden człowiek nie może być równy Bogu. Jednak każdy człowiek może się upodobnić do Boga. Można więc powiedzieć, że im większe jest mistyczne zjednoczenie człowieka z Jezusem, tym większe jest upodobnienie człowieka do Boga.

Św. Augustyn, wielki filozof i teolog chrześcijaństwa, któregoś dnia przechadzał się nad brzegiem morskim i rozważał o Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, pragnąc ją zgłębić. Nagle zobaczył małego chłopca przelewającego muszelką wodę z morza do małego dołeczka, który wygrzebał sobie w piasku. Św. Augustyn zapytał go, co robi. - Mały chłopiec odpowiedział, że chce przelać całą wodę morską do tego małego dołeczka. - Wtedy św. Augustyn zwrócił mu uwagę, że to nie jest możliwe, gdyż morze jest tak wielkie, a dołeczek przecież tak mały. - Na to odrzekł mu chłopiec:
- Augustynie, prędzej ja to morze przeleję do tego dołeczka, niż ty swoim małym rozumem zgłębisz ogrom Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. - I chłopiec znikł.

- Ciekawym jest to, że Augustyn miał w zasięgu ręki to, czego szukał. - To właśnie woda jest najdoskonalszym odbiciem Tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Jej istota ułatwia nam przyjęcie z wiarą tej niepojętej Prawdy. - Występuje ona bowiem w trzech stanach skupienia, jakby w trzech osobach. Jednak natura wszystkich trzech stanów skupienia jest zawsze ta sama: H_2O.

- Owe trzy "osoby" wody to: woda **w stanie płynnym**, woda **w stanie stałym** (lód) oraz woda **w stanie lotnym** (para). - Natura tych wszystkich trzech stanów jest zawsze jedna i ta sama: H_2O.

- Jak działanie tej samej natury wody w różnych jej stanach jest różne, tak i działanie zawsze jednej i tej samej Natury Boga, w różnych Jego Osobach, objawia się nam też w różny sposób. - Tak więc:

- BÓG OJCIEC objawia się jako STWÓRCA wszelkiego stworzenia Nieba i ziemi;

- SYN BOŻY objawia się jako ODKUPICIEL człowieka, który przez grzech nieposłuszeństwa Bogu wpadł w niewolę szatana;

- DUCH ŚWIĘTY objawia się jako UŚWIĘCICIEL wszystkiego.

Objawienie się Boga - to objawienie Wszechwiedzącego i Wszechpotężnego Ducha. Chociaż jest On dla umysłu ludzkiego niepojęty, to jednak może być przyjęty całą duszą, całym sercem, całym umysłem i całą wolą. Kto to czyni, ten wydaje wspaniałe owoce, którymi są: **"miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie."** (Ga 5,22-23). - Po tych owocach możemy też poznać w jakim stopniu jesteśmy upodobnieni do Jezusa Chrystusa, stając się nowym stworzeniem i na nowo Dziećmi Boga przez Jego Łaskę.

- Celem codziennych rozważań Słowa Bożego Wielkiej Nowenny jest osiągnięcie tych cnót w celu wzrastania w wierności Bogu i w ten sposób uświęcenie własnego życia oraz pomoc w uświęceniu innych. Zaś ostatecznym celem tychże rozważań i całego naszego życia na ziemi jest oddanie Najwyższej Chwały Bogu, poprzez ustawiczne dziękczynienie, uwielbienie i umiłowanie Boga za wszystko i ponad wszystko!

- Bóg jest Stwórcą całego Wszechświata, czyli całego mikro - i makrokosmosu, a więc i człowieka jako korony całego stworzenia na ziemi. - Ten Bóg objawia się nam jako jedyny i prawdziwy, jako nieskończona, odwieczna i doskonała Miłość, Prawda i Sprawiedliwość. - Ten Bóg objawia się nam jako wszechwiedzący, wszechmogący, a zarazem dobry, miłosierny i przebaczający Ojciec. - Chętnie przebacza wszystkim, którzy uznają swoje winy, przepraszają Go za nie i pokornie proszą o przebaczenie.

- Całe stworzenie przeżyło w biegu swej historii liczne wstrząsy, a nawet katastrofy.

Pierwszą katastrofą we wszechświecie był upadek aniołów w Niebie, które zbuntowały się przeciw Bogu Stworzycielowi i sprzeciwiły Jego Świętej Woli.

Największą katastrofą, którą przeżył człowiek, było jego oderwanie się od Boga poprzez nieposłuszeństwo Prawu Bożemu. Tę tragedię nazywamy grzechem pierworodnym, który najpierw popełniła Ewa, a za nią również Adam.

- Ponieważ całe stworzenie, z Woli Bożej, bierze swój początek w Miłości Bożej, dlatego więc jest jasne i logiczne, że każde poszczególne stworzenie obdarzone przez Stwórcę wolnością, powinno świadomie i dobrowolnie podporządkować się Bogu jako swemu Stwórcy, uznając Porządek Jego Praw i zachowując Go wiernie.

Każdy sprzeciw człowieka wobec Prawa Bożego, wcześniej czy później, sprowadza na człowieka mniejsze lub większe nieszczęścia!

Nie oznacza to, że Bóg kiedykolwiek chciał coś złego dla Swego stworzenia. Bóg chce dla wszystkich jedynie tego, co najlepsze. - I właśnie dlatego Bóg ustanowił dla wszelkiego stworzenia odpowiednie prawa, których **wierne przestrzeganie przynosi tylko to, co najlepsze.** - A jeśli ktoś myśli, że mógłby ulepszyć ustalony przez Boga Porządek Praw, ten myli się bardzo i wprowadza w błąd tych wszystkich, którzy sami nie mają wystarczająco jasnego myślenia. - Historia ludzkości udowadnia nam tę prawdę wciąż na nowo i zawsze wystarczająco wyraźnie.

- W tym wszystkim jest jednak coś bardzo interesującego: - Człowiek na ogół potrafi dość dobrze oceniać swoją własną przeszłość czy też innych. Potrafi też dobrze oceniać jej błędy i niewypały oraz wyciągać z nich właściwe wnioski, które mogą mu pomóc w uniknięciu podobnych lub takich samych błędów w przyszłości. - Gdy jednak chodzi o właściwą ocenę teraźniejszości i podjęcie właściwych decyzji w chwili obecnej, najczęściej okazuje się on ślepym i bezradnym oraz tak łatwo popełnia te same błędy.

- Gdy przez grzech pierworodny harmonia między Stworzycielem i Jego stworzeniami została zniszczona, pochylił się Bóg, jako dobrotliwy Ojciec, w Swym bezgranicznym Miłosierdziu nad całą upadłą w grzech ludzkością i w Swej niewymiernie wielkiej Miłości objawił jej Swoją Odwieczną, Świętą i Doskonałą Wolę. - Wszyscy, którzy ją dobrze poznają i wiernie wypełnią, mogą być uratowani i uświęceni Jego Łaską.

Św. Paweł opisuje to tak: **"Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił Dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten, który jest odblaskiem Jego Chwały i odbiciem Jego Istoty, podtrzymuje wszystko Słowem Swej Potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od Aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich Imię."** (Hbr 1,1-4).

- Co się zaś tyczy **ostatecznych dni**, to św. Piotr pięknie wyjaśnia nam: **"Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka, ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie Dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione."** (2 P 3,8-10).

- Bóg, przez Swego Jedynego, Odwiecznego Syna, który stał się człowiekiem, przez Jezusa, objawił ludziom **Swoją ŚWIĘTĄ WOLĘ**, która jest niezmienna, gdyż: **"Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki."** (Hbr 13,8).

Jezus objawił nam więc ostatecznie Odwieczne Prawa Swojego Ojca, Stwórcy Wszechświata, a ich głoszenie powierzył przede wszystkim apostołom i ich następcom: **"Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony."** (Mk 16,15-16). - **"Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata."** (Mt 28,19-20).

Dlatego św. Paweł, Apostoł Narodów, powiada: **"Głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę Mądrości Bożej, Mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej."** (1 Kor 2,6-7).

Kto więc chce być uratowany i zdobyć Szczęście Życia Wiecznego, ten nie ma lepszego wyboru niż ten, który uczyniła Maryja, a mianowicie: świadomie i dobrowolnie powiedzieć Bogu i Jego Świętej Woli owo zdecydowane "TAK". Ona nie była uczoną w sensie ludzkim, ale posiadała prawdziwą mądrość, która pomagała Jej właściwie odróżniać to, co jest dobre, od tego, co złe. Ta mądrość pomagała Jej też czynić dobro a sprzeciwiać się złu! - Dzisiaj Maryja jest Królową Wszechświata i Pierwszą po Trójcy Przenajświętszej.

Ci wszyscy, którzy marzą o jakiejkolwiek karierze życia, powinni bardzo uważnie przyjrzeć się przykładowi Maryi i zastanowić się, czy nie warto wszystkimi siłami dążyć do świętości, niż w służbie światu marnować drogocenne talenty, zdolności, które Bóg powierzył nam na czas ziemskiego zarządzania Jego dobrami!?

- Maryja była głęboko przekonana o tym, iż sens ludzkiego życia polega przede wszystkim na wiernym wypełnianiu Woli Bożej. Dlatego Ona ciągle modliła się do Boga o właściwe poznanie Jego Świętej Woli i o wierne jej wypełnienie. Rodzice Maryi, Joachim i Anna, byli dobrymi nauczycielami świętego życia. - Właśnie tego potrzebują dziś wszystkie dzieci i młodzież.- To jest święte zadanie najpierw rodziców!

- Decydującą pomocą w dobrym poznawaniu Woli Bożej są zawsze i przede wszystkim Zasady Ewangelii Jezusa Chrystusa oraz pouczenia Ducha Świętego poprzez Papieży i Sobory Powszechne. Zaś wierne wypełnianie Woli Bożej w codziennym życiu,

odpowiednio do swego powołania, które każdy indywidualnie otrzymuje od Boga, decyduje o błogosławieństwie dla człowieka na ziemi i o jego losie wiecznym.

Jak ważne jest posłuszeństwo przy spełnianiu Woli Bożej pokazuje nam Jezus Swym Życiem i Słowem: **"Ja sam z Siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd Mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz Woli Tego, który Mnie posłał."** (J 5,30) oraz: **"Ponieważ z Nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić Swoją wolę, ale Wolę Tego, który Mnie posłał."** (J 6,38) **"Moim pokarmem jest wypełnić Wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło."** (J 4,34).

Dlatego Jezus uczy nas modlić się, prosząc: **"Ojcze nasz, który jesteś w Niebie, ... BĄDŹ WOLA TWOJA, jako w Niebie tak i na ziemi!"** - Jakże często powtarzamy te piękne słowa modlitwy Pańskiej, lecz czy myślimy przy tym, **o co Boga prosimy?** - Dla przykładu - gdy modlimy się, mówimy: **"Ojcze nasz ... odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom"**. - Czy zastanawialiśmy się kiedyś głębiej nad tym, o co w tych słowach prosimy? - Czy jesteśmy świadomi, że prosimy Boga o to, aby, jeśli my przebaczymy naszym winowajcom, to niech Bóg przebaczy również i nam, - oraz, jeżeli my NIE przebaczymy naszym winowajcom, to niech Bóg również i nam NIE przebacza?!

Jeśli rzeczywiście pragniemy pojednania z Bogiem, to musimy pojednać się z naszymi winowajcami, z całego serca przebaczając im wszystkie winy, jak Bóg przebacza nam. **TAKA JEST WOLA OJCA NIEBIESKIEGO** i tylko tak osiągniemy upragniony pokój i szczęście w naszych sercach, w naszych rodzinach, w naszym narodzie i na całym świecie, które Bóg daje wszystkim, którzy są Mu posłuszni.

WIARA I ZAUFANIE

28 Zdarzenia

- Wiara i zaufanie - to potężne, duchowe moce człowieka, które się wzajemnie uzupełniają i są nierozerwalnie uzależnione od siebie. Spokojnie więc można powiedzieć, że te dwa pojęcia są niemal równoznaczne, tzn. że tam, gdzie nie ma żywej wiary w Słowo Boże, tam też brak zaufania do Boga, albo gdzie brak zaufania do Boga, tam oczywiście nie ma żywej wiary w Boga, ani w Słowo Boże. Mówiąc więc "wiara" rozumiemy "zaufanie", zaś mówiąc "zaufanie" rozumiemy "wiara".

- Owocność tych cnót zależy od stopnia ich żywotności. Wiara człowieka w Słowo Boże jest żywa tam, gdzie jest zaufanie człowieka do Boga. Tak więc im większe zaufanie pokładane w Bogu, tym żywsza wiara w Boga, im żywsza wiara w Słowo Boże, tym większe zaufanie Słowu Bożemu.

- Wiara wraz z miłością i nadzieją należy do tzw. cnót Boskich, gdyż w sposób najbardziej bezpośredni jednoczą człowieka z Bogiem i są najważniejszymi w życiu człowieka. Zbawcze Dzieło Jezusa Chrystusa staje się owocnym w życiu człowieka wszędzie tam, gdzie te cnoty istnieją. One to są dla człowieka transformatorami Łaski Bożej, która prowadzi do wszelkiego właściwego poznania, a dalej, zgodnie z Wolą Ojca Niebieskiego, do duchowego nawrócenia, uleczenia, uzdrowienia i uświęcenia człowieka.

- U św. Pawła znajdujemy następujące wyjaśnienie tejże fundamentalnej cnoty, która pomaga i ułatwia nam ratowanie Życia Wiecznego: **"Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy."** (Hbr 11,1).

Wspaniałe wyjaśnienia tej cnoty daje nam też Nowy Katechizm Kościoła:

♦ (1814) "Wiara jest cnotą teologiczną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą Prawdą. Przez wiarę **«człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu»** (Dei Verbum, 5). Dlatego wierzący stara się poznać i czynić Wolę Bożą. **«Sprawiedliwy z wiary żyć będzie»** (Rz 1,17). Żywa wiara **«działa przez miłość»** (Ga 5,6). - Dar wiary trwa w tym, kto nie zgrzeszył przeciw niej. Jednak **«bez uczynków 'wiara' jest martwa»** (Jk 2,26); wiara, pozbawiona nadziei i miłości, nie jednoczy wiernego w sposób pełny z Chrystusem i nie czyni go żywym członkiem Jego Ciała."

♦ A w innym miejscu czytamy: (143) "Przez wiarę człowiek poddaje Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę. Całą swoją istotą człowiek wyraża przyzwolenie Bogu Objawicielowi. Pismo święte nazywa odpowiedź człowieka objawiającemu się Bogu «posłuszeństwem wiary»."

- Cała ta nauka Kościoła opiera się oczywiście na Zasadach Ewangelii Jezusa i na wyjaśnieniach apostolskich.

- Apostoł Narodów, św. Paweł, chcąc nas pouczyć, zachęcić, dodać otuchy oraz wzmocnić na drodze zbawienia, w drodze ku Bogu, opisuje bardzo wyczerpująco niemal wszystko, do czego wiara nas prowadzi i co przez nią możemy osiągnąć:

- **"Dzięki niej** to przodkowie otrzymali świadectwo.

- **Przez wiarę** poznajemy, że Słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.

- **Przez wiarę** Abel złożył Bogu ofiarę cenniejszą od Kaina, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze mówi.

- **Przez wiarę** Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.

- **Przez wiarę** Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby zbawić swą rodzinę.

- **Przez wiarę** też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się przez wiarę.

- **Przez wiarę** ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie.

- **Przez wiarę** przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

- **Przez wiarę** także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne, jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

- **W wierze** pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi. Ci bowiem, co tak mówią, okazują, że szukają ojczyzny. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się nosić imienia ich Boga, gdyż przysposobił im miasto.

- **Przez wiarę** Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo (śmierci i zmartwychwstania Chrystusa).

- **Przez wiarę** w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa.

- **Przez wiarę** umierający Jakub pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego laski.

- **Przez wiarę** konający Józef wspomniał o wyjściu synów Izraela i dał zlecenie w sprawie swoich kości.

- **Przez wiarę** Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że powabne jest dzieciątko, a nie przerazili się nakazem króla.

- **Przez wiarę** Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż używać przemijających rozkoszy grzechu. Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę.

- **Przez wiarę** opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby (na oczy) widział Niewidzialnego.

- **Przez wiarę** uczynił Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich ten, który zabijał to, co pierworodne.

- **Przez wiarę** przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli.

- **Przez wiarę** upadły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni.

- **Przez wiarę** nierządnica Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo przyjęła gościnnie wysłanych na zwiady.

- **I co jeszcze mam powiedzieć?** Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, którzy przez wiarę pokonali królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnicę, zamknęli paszcze lwom, przygasili żar ognia, uniknęli ostrza miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w wojnie i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. Dzięki dokonanym przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. Kamienowano ich, przerzynano piłą, (kuszono), przebijano mieczem, tułali się w

skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku - świat nie był ich wart - i błąkali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez nas." (Hbr 11,2-40).

- **"I my zatem mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków,** odłożywszy wszelki ciężar, (a przede wszystkim) grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na (jego) hańbę, i zasiadł po prawicy Tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, **abyście nie ustawali, złamani na duchu."** (Hbr 12,1-3).

Te pouczenia św. Pawła o sensie, znaczeniu i mocy wiary w Boga oraz o ufności pokładanej w Bogu, powinny nam bardzo pomóc w dalszych rozważaniach Słowa Bożego. - Światło Ducha Świętego zawarte w każdym Słowie Bożym, które jeżeli będzie się Je codziennie uważnie rozważać, pomoże nam coraz lepiej rozpoznać Wolę Ojca Niebieskiego i coraz lepiej wypełnić ją tak, abyśmy w Bożym Pokoju i Szczęściu, mimo wielu trudności i przeciwności, które szatan ciągle gotuje człowiekowi, mogli iść przez życie doczesne ku Życiu Wiecznemu - przez ziemię do Nieba - i abyśmy na końcu osiągnęli to, czego **"... ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują."** (1 Kor 2,9).

- Najlepszy przykład zarówno żywej wiary w Słowo Boże, w Boga jak i pełnego zaufania Bogu, Słowu Bożemu, widzimy w życiu Matki Najświętszej, Niepokalanej Dziewicy Maryi. - W Nowym Katechizmie czytamy na ten temat:

♦ (506) "Maryja jest dziewicą, ponieważ Jej dziewictwo jest znakiem Jej wiary «nie skażonej żadnym wątpieniem» i Jej niepodzielnego oddania się woli Bożej. Właśnie ta wiara pozwala Jej stać się Matką Zbawiciela: Beatior est Maria percipiendo fidem Christi quom concipiendo carnem Christi. - «Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie»."

- We wszystkich rozważaniach, jak też w codziennym życiu, musimy pamiętać o tym, że im więcej człowiek oddala się od wiary w Słowo Boże, tym bardziej oddala się od Boga i tym bardziej zagrożone są pokój i szczęście - osobiste, rodzinne, narodowe oraz na całym świecie. - Jedynie więc powrót wszystkich ludzi do wiary w Prawdę Słowa Bożego, w Zasady Ewangelii Jezusa Chrystusa, a więc sprawiedliwe życie wobec Boga i wszystkich ludzi, mogą przywrócić światu trwały pokój i szczęście. Dlatego tak ważnym jest nasze a p o s t o l s t w o **codziennej, wspólnej modlitwy z rozważaniem Słowa Bożego**, zwłaszcza w rodzinach czy w różnych grupach, jak również **codzienne rozważanie Słowa Bożego przez osoby samotne**.

- Każdy może przyczynić się do upowszechnienia tego apostolstwa Samarytańskiego Ruchu Maryi - JEDNOŚĆ - Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi, a uczyni to tym chętniej i radośniej, jeżeli zda sobie sprawę, że to apostolstwo prowadzi do odbudowania Bożej Jedności wśród ludzi, a w ten sposób przyczynia się on do uratowania lub wzmocnienia pokoju i szczęścia wszędzie tam, gdzie ich brak.

- Jeżeli np. w czasie naszej jednej z niedzielnych misji Wielka Nowenna dotarła do tysiąca rodzin i jeżeli ten tysiąc rodzin codziennie czyta i rozważa to samo Słowo Boże, to widzimy, jak wielką, wspaniałą JEDNOŚĆ myślenia, działania, a nawet uczuć, buduje w tej parafii właśnie SŁOWO BOŻE, czyli sam JEZUS!

- A jeżeli takich parafii będzie tysiące, to szybko możemy sobie wyobrazić, jaką JEDNOŚĆ w tych milionach rodzin całego narodu, czy całego świata, zbuduje JEZUS - SŁOWO BOŻE - oraz jaki pokój i szczęście wypłyną z tej jedności!

PRZEKONUJCIE WIĘC WSZYSTKICH O KONIECZNOŚCI CODZIENNEJ, WSPÓLNEJ MODLITWY Z ROZWAŻANIEM SŁOWA BOŻEGO.

"Wszystko, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest NASZA WIARA. Kto zwycięża świat, jeśli nie ten, KTO WIERZY, że Jezus jest Synem Bożym? Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga, kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o Swoim Synu." (1 J 5,4-5.10)

"Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb ZGODNYCH Z JEGO WOLĄ." (1 J 5,14)

NADZIEJA

31 Zdarzenia

- W liście św. Pawła do Rzymian spotykamy następujący tekst, który nam pięknie tłumaczy rolę nadziei w połączeniu z innymi cnotami, a przede wszystkim z naszą wiarą i z Miłością Bożą: **"Dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej Łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją Chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - NADZIEJĘ. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany."** (Rz 5,1-5).

Zaś w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego znajdujemy następujące wyjaśnienia Boskiej cnoty nadziei:

♦ (1817) "Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy Łaski Ducha Świętego. **«Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę»** (Hbr 10,23). On **«wylał na nas obficie (Ducha Świętego) przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, uspra-wiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego»** (Tt 3,6-7)."

♦ (1818) "Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości."

♦ (1819) "Nadzieja chrześcijańska podejmuje i wypełnia nadzieję narodu wybranego, mającą swoje źródło i wzór w nadziei Abrahama, który w Izaaku został napełniony obietnicami Boga i oczyszczony przez próbę ofiary. **«On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów»** (Rz 4,18)."

♦ (1820) "Nadzieja chrześcijańska rozwija się od początku przepowiadania Jezusa w ogłoszeniu błogosławieństw. Błogosławieństwa wznoszą naszą nadzieję do Nieba jako do nowej Ziemi Obiecanej; wytyczają jej drogę przez próby, które czekają uczniów Jezusa. Bóg jednak, przez zasługi Jezusa Chrystusa i Jego męki, zachowuje nas w nadziei, która **«zawieść nie może»** (Rz 5,5). Nadzieja jest pewną i trwałą **«kotwicą duszy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas»** (Hbr 6,19-20). Jest ona także zbroją, która chroni nas w walce zbawienia: **«odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia»** (1Tes 5,8). Zapewnia nam radość nawet w czasie próby: **«Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi»** (Rz 12,12). Wyraża się w modlitwie i karmi się nią, szczególnie w modlitwie 'Ojcze nasz', streszczającej to wszystko, czego nadzieja pozwala nam pragnąć."

♦ (I821) "Możemy więc mieć nadzieję na Chwałę Nieba, obiecaną przez Boga tym, którzy Go miłują i czynią Jego Wolę. We wszelkich okolicznościach każdy powinien mieć nadzieję, że z Łaską Bożą **«wytrwa do końca»** i otrzyma radość Nieba jako nagrodę wieczną Boga za dobre uczynki spełnione z pomocą Łaski Chrystusa. W nadziei Kościół modli się, by **«wszyscy ludzie zostali zbawieni»** (1 Tm 2,4). Dąży do zjednoczenia w Chwale Nieba z Chrystusem, swoim Oblubieńcem."

Te wyjaśnienia nowego Katechizmu pokazują nam więc, jak bardzo ważną jest w życiu każdego poszczególnego człowieka Boska cnota nadziei oraz jej połączenie z wiarą i miłością. Rozważając każdą z tych trzech cnót oddzielnie, jednocześnie musimy pamiętać, że stanowią one jedność na wzór Jedności Trójcy Przenajświętszej. Są one tak nierozerwalne, że nie powinno się ich rozważać w całkowitym oderwaniu od pozostałych. Kto traci Łaskę wiary w Prawdę Słowa Bożego, czy też w istnienie Boga, równocześnie traci ratującą siłę nadziei oraz dostęp do szczęścia, pokoju i Miłości Bożej. - Wiara, nadzieja i miłość nazywają się Boskimi, gdyż są szczególnymi Łaskami Boga oraz w szczególny sposób łączą człowieka z Bogiem.

Człowiek, który utracił te trzy cnoty Boskie, posiada jeszcze pewne siły imitujące owe trzy cnoty, lecz nie są one już cnotami Boskimi, gdyż nie mają w sobie siły zasługującej na Łaskę Życia Wiecznego w Szczęściu Boga.

Wiara, nadzieja i miłość u ludzi, którzy nie wierzą w nieomylność Prawdy Słowa Bożego, czy też wprost odrzucają istnienie Boga, są jakimiś naturalnymi, psychicznymi wartościami człowieka, lecz nie mają wartości nadprzyrodzonej.

- W naszych więc rozważaniach o nadziei i w poszukiwaniach jej sensu i znaczenia, musimy ciągle nawiązywać do innych cnót i do ich wzajemnego współdziałania. Tak więc często w rozważaniach o nadziei będą się pojawiać: wiara, zaufanie, ufność, miłość, miłosierdzie, dobroć, prawda, sprawiedliwość itd. - One pomogą nam zrozumieć, co to jest nadzieja jako cnota Boska, a mianowicie, że jest to Dar od Boga!

Nadzieja ma pomagać człowiekowi w odnalezieniu pojednania i jedności z Bogiem w Jezusie Chrystusie oraz w odnalezieniu pojednania i jedności z ludźmi przez Boga, zawsze z Chrystusem, przez Chrystusa i w Chrystusie.

Jedynie wówczas możemy osiągnąć to, czego sobie życzymy, czego szukamy i co znaleźć możemy, lecz jedynie w Bogu i tylko przez Chrystusa.

- Nigdy jednak nie zapominajmy o następujących wyjaśnieniach Jezusa: **"Beze Mnie nic nie możecie uczynić."** (J 15,5) oraz: **"Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w Dniu Ostatecznym."** (J 6,44) i: **"Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie."** (J 14,6).

MI?O??

30 Zdarzenia

Rozważania o miłości powinny być najpiękniejszymi dla każdego człowieka, bo przecież BÓG JEST MIŁOŚCIĄ! Jedynie prawdziwa Miłość, którą znaleźć można tylko u Boga, może dać człowiekowi trwałe szczęście, czyli szczęście wewnętrzne, szczęście serca i duszy, którego nikt i nic nie może odebrać. Dlatego św. Paweł tak pisał: **"Któż nas może odłączyć od Miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?"** (Rz 8,35).

O tej tak ważnej w naszym życiu Boskiej Cnocie Miłości możemy przeczytać w nowym Katechizmie następujące pouczenia:

♦ (1822) "Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga."

♦ (1823) "Jezus czyni miłość przedmiotem nowego przykazania. Umiłowawszy swoich **«do końca»** (J 13,1), objawia miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą także sami otrzymują. Dlatego Jezus mówi: **«Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w Miłości Mojej!»** (J 15,9). I jeszcze: **«To jest Moje Przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem»** (J 15,12)."

♦ (1824) "Miłość - owoc Ducha i pełnia Prawa - strzeże przykazań Boga i Chrystusa:**«Wytrwajcie w Miłości Mojej! Jeśli będziecie zachowywać Moje Przykazania, będziecie trwać w Miłości Moje.»** (J 15,9-10)."

♦ (1825) "Chrystus umarł z miłości do nas, gdy byliśmy jeszcze **«nieprzyjaciółmi»** (Rz 5,10). Pan prosi nas, byśmy jak On miłowali nawet naszych nieprzyjaciół, stali się bliźnimi dla najbardziej oddalonych, miłowali dzieci i ubogich jak On sam."

Święty Paweł Apostoł przekazał niezrównany obraz miłości: **"Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje."** (1 Kor 13,4-8a).

♦ (1826) "Jeśli **«miłości bym nie miał** - mówi jeszcze Apostoł - **byłbym niczym».** Jeśli **«miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał»** (1 Kor 13,2-3); bez niej nie mają znaczenia przywileje, służba, nawet cnota... Miłość przewyższa wszystkie cnoty; jest pierwszą z cnót teologalnych: **«Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość»** (1 Kor 13,13)."

♦ (1827) "Miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnót. Jest ona **«więzią doskonałości»** (Kol 3,14); jest formą cnót; wyraża je i porządkuje między sobą; jest źródłem i celem ich chrześcijańskiego praktykowania. Miłość usprawnia i oczyszcza naszą ludzką zdolność miłowania. Podnosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości Miłości Bożej."

♦ (1828) "Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową wolność Dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który **«sam pierwszy nas umiłował»** (1 J 4, 19):

«Albo odwracamy się od zła z obawy przed karą - jesteśmy wtedy jako niewolnicy; albo też zachęca nas nagroda - jesteśmy wtedy podobni do najemników. Albo wreszcie jesteśmy posłuszni dla samego dobra i dla miłości Tego, który rozkazuje ... a wtedy jesteśmy jako dzieci.» (św. Bazyli z Cezarei)."

♦ (1829) "Owocami miłości są radość, pokój i miłosierdzie. Miłość wymaga dobroci upomnienia braterskiego; jest życzliwością; rodzi wzajemność; trwa bezinteresowna i hojna. Miłość jest przyjaźnią i komunią: «Wypełnieniem wszystkich naszych czynów jest miłość. Oto cel, do którego zdążamy. Ze względu na niego biegniemy i do niego biegniemy. Gdy go osiągniemy, znajdziemy w nim pokój.»(św. Augustym)."

O Miłości można by oczywiście napisać nieskończenie wiele książek, tak jak w Swej Miłości nieskończony jest Bóg. Ale przecież nie chodzi o ilość książek! O wiele ważniejszym jest to, abyśmy w życiu codziennym żyli miłością, miłością do Boga, miłością do nas samych - dobrze uporządkowaną, miłością do naszych bliźnich oraz tą szczególnie trudną miłością do naszych nieprzyjaciół.

Jak ważną w naszym życiu jest miłość, pokazuje nam sam Jezus w odpowiedzi danej uczonemu w Prawie: **"Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze Przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego."** (Mt 22,37-39). - Nasza miłość do Boga powinna więc być niepodzielną, a miłość do bliźniego równą tej, jaką żywimy do samych siebie, pod warunkiem, że jest ona uporządkowana, czyli podporządkowana Prawom Bożym.

Jest tu też oczywistym, że miłość, o jakiej tu rozważamy, nie odpowiada tak zwanej miłości światowej, która najczęściej jest grzeszną, gdyż jest przeciwną Porządkowi Praw Boga. Przed taką miłością światową, czy też miłością do świata, ostrzega nas bardzo wyraźnie św. Jan Apostoł: **"Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim Miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia Wolę Bożą, ten trwa na wieki."** (1 J 2,15-17). - Dlatego wszystkie rozważania Słowa Bożego w Wielkiej Nowennie, mają zawsze ten sam istotny podtytuł, np. MIŁOŚĆ: **"Przy spełnianiu Woli Ojca Niebieskiego!"**

- Olbrzymie znaczenie i konieczność miłości do bliźniego, bez której nie ma mowy o miłości do Boga, tłumaczy nam wyjaśnienie św. Jana Apostoła: **"Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi."** (1 J 4,20). - A ponieważ niezmiennym fundamentem Miłości - oprócz wiary - jest p o s ł u s z e ń s t w o (por. J 14,15.21), dlatego też ćwiczenie się w posłuszeństwie jest wzrastaniem w miłości do Boga! - Ćwiczenie posłuszeństwa Bogu dokonuje się k a ż d o r a z o w o , kiedy człowiek jest posłuszny drugiemu człowiekowi, który występuje w Imieniu Boga, bo ma do tego prawo oraz wymaga posłuszeństwa w tym, co nie jest wprost lub ubocznie sprzeczne Prawu Bożemu, Woli Bożej,
- oczywiście zawsze w ramach indywidualnego powołania człowieka. - Dlatego np. biskup ordynariusz jakiejś diecezji ma prawo w Imię Boże domagać się posłuszeństwa od kapłanów jemu podległych we wszystkim, co dotyczy apostolstwa i duszpasterstwa w życiu jego diecezji. - Również wierni, tzw. świeccy, są zobowiązani do posłuszeństwa biskupowi swojej diecezji, w sprawach wiary i obyczaju, gdy ten naucza w jedności z papieżem! - Żaden biskup jakiejkolwiek diecezji nie ma jednak prawa stawiać swojej własnej woli wyżej od rozporządzeń czy postanowień Stolicy Apostolskiej, które posiadają większe kompetencje niż jakikolwiek biskup. - Jeżeli chcemy zachować Boży Porządek w Kościele, musimy trzymać się starej normy tradycyjnej, opartej na Nauce o WŁADZY KLUCZY PIOTROWYCH, zgodnie z postanowieniem Jezusa (por. Mt 16,18-19, patrz: ostatnia strona okładki). - Gdy ten porządek posłuszeństwa jest zachowany w Instytucjach Kościelnych i wśród wiernych, wtedy wszędzie panuje zgoda, jedność, braterstwo, szczęście, pokój
- a więc to, co jest najważniejsze - MIŁOŚĆ CHRYSTUSOWA !

S Ł O W O B O Ż E B U D U J E J E D N O Ś Ć W M I Ł O Ś C I

- "Ja jestem DOBRYM PASTERZEM i znam owce Moje, a Moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie Moje oddaję za owce.

- Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać Głosu Mego, i nastanie Jedna Owczarnia, Jeden Pasterz."(J10,14-16).

- Wiemy dobrze, że Jezus Chrystus założył JEDEN JEDYNY KOŚCIÓŁ. Jego Imię niemal od pierwszych dni istnienia to CHRZEŚCIJAŃSTWO, albo CHRZEŚCIJANIE.

- Pycha, zarozumiałość i brak owej Chrystusowej Miłości doprowadziły do sporów, kłótni i ostatecznie do rozbicia JEDNOŚCI Chrześcijaństwa na trzy główne odłamy, wyznania: katolickie, prawosławne i protestanckie.

- W najgorszym stanie dziś znajduje się **protestantyzm**. Oficjalnie zarejestrowanych jest kilkaset tak zwanych kościołów samoistnych. Każdy z nich ma swego własnego założyciela, odpowiednik papieża-samozwańca, swoją własną liturgię, a nawet swoją własną wiarę. Oprócz Sakramentu Chrztu, praktycznie nie uznają prawie żadnych innych Sakramentów. Nie czczą też i nie kochają Matki Najświętszej Maryi. U protestantów **"każdy sobie, rzepkę skrobie"**. - Wprawdzie szukają jakiejś tam jedności, czy solidarności, ale to nie to, o co się modlił Jezus: **"Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, ABY ŚWIAT U W I E R Z Y Ł , żeś Ty Mnie posłał!"** (J 17,21).

- W dużo lepszym stanie znajduje się **prawosławie**. Tutaj, Bogu dzięki, zachowano Święte Sakramenty. - Prawosławie jest nie tylko oderwane od innych chrześcijan, ale też samo w sobie nie ma właściwej jedności. Posiada strukturę autokefaliczną, czyli każdy biskup jest równy papieżowi, a więc, chociaż może nie jest tak źle jak w protestantyzmie, to jednak **"każdy sobie, rzepkę skrobie"**. - Prawosławni bardzo kochają Maryję i właśnie tu jest wielka nadzieja, że miłość do Maryi doprowadzi wszystkich do właściwego umiłowania Jezusa, w którym wszyscy odnajdą upragnioną przez Niego jedność.

- W najlepszej sytuacji znajduje się **katolicyzm.** Kierują nami Następcy św. Piotra, zachowując nieprzerwaną Sukcesję Apostolską. Przechowujemy c a ł y depozyt objawionego Słowa Bożego i Sakramentów Świętych. Bardzo kochamy Matkę Jezusa, Niepokalaną Dziewicę Maryję. Dążymy niemal ze wszystkich sił ku jedności, której pragnie Jezus i o którą modlił się On w Duchu Świętym do Ojca Niebieskiego.

- Cudownym znakiem jedności w wyznaniu rzymsko-katolickim jest fakt, że jeżeli jeden biskup coś postanowi, zatwierdzi - w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, która jest Urzędem oficjalnie reprezentującym Papieża, jako Zastępcę Chrystusa na ziemi - wtedy uznają to wszyscy biskupi będący w jedności z Następcą św. Piotra.

Oby jedność w Prawdzie i Sprawiedliwości jak najszybciej zwyciężyła u wszystkich!

MARYJA, MATKA JEZUSA

31 Zdarzenia

Maryja, pośród wszelkich, nawet najbardziej wyróżniających się postaci w historii ludzkości jest jedynym, niepowtarzalnym i nieporównywalnym Stworzeniem Boga. Poznajemy Ją najpierw jako prostą, pobożną dziewczynkę Narodu Izraelskiego, nie odróżniającą się specjalnie niczym od pozostałych dziewcząt, swoich rówieśniczek. Jednak Ona, w Oczach Boga, była zupełnie inną, aniżeli w oczach ludzi, ponieważ dusza Jej, dostępna tylko dla Oczu Boga, nie była dostępną dla ludzkiego oka, dla tych, którzy Ją osobiście znali. - Maryja była Niepokalaną od chwili Swego poczęcia, tzn. wolną od grzechu pierworodnego, a więc "Pełną Łaski" (por. Łk 1,28). Taką też pozostała aż do śmierci i na całą wieczność.

Po wszystkich zwycięsko zdanych egzaminach z wierności Bogu i Jego Prawom oraz z miłości do Boga w czasie Jej całego, ziemskiego życia, została przez Boga z ciałem i duszą wzięta do Nieba i tam przez Ojca, Syna i Ducha Świętego ukoronowana na Królową Nieba i ziemi, czyli Królową całego Wszechświata. - Ktoś mógłby tu powiedzieć: Maryja zrobiła największą karierę jaką człowiek kiedykolwiek może osiągnąć. - Wielu ludzi szuka dziś chętnie ziemskich karier! Dla ich zrobienia gotowi są oni często oddać innym część swoich dóbr materialnych, część majątku czy nawet poświęcić własne zdrowie. Jednak dla tej duchowej, wiecznej kariery, niewielu ma zrozumienie, bo n i e w i e r z y w istnienie wiecznej Ojczyzny w Niebie (por. Flp 3,20) ze wszystkimi wspaniałościami, które Bóg zgotował jedynie dla tych, którzy Mu wiernie służą, którzy Go miłują (por. 1 Kor 2,9).

Ci, którzy wierzą w Boga i Słowu Bożemu oraz którzy miłują Boga ponad wszystko, widząc to nieopisane zwycięstwo Maryi, muszą mieć wielką i niewypowiedzianą radość w swoim sercu, - również i z tego powodu, że mogą się nazywać Jej duchowymi dziećmi i wraz z Nią dziękować Bogu za wszystko i z Nią uwielbiać Boga!

Nauka Soboru Watykańskiego II wspaniale opisuje prawo a nawet obowiązek, sens i znaczenie CZCI jaką Kościół i każdy poszczególny Jego członek oddaje Maryi!

W Dogmatycznej Konstytucji Kościoła "Lumen Gentium" czytamy:

♦ (52) "Bóg, najłaskawszy i najmądrzejszy, chcąc dokonać odkupienia świata, **«gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna, swego zrodzonego z niewiasty, ... żebyśmy dostąpili przybrania za synów»** (Gal 4,4-5). **«On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy».** Ta boska tajemnica zbawienia objawia się nam i trwa w Kościele, który Pan ustanowił jako ciało swoje i w którym wierni, trwając przy Chrystusie-Głowie oraz mając łączność ze wszystkimi świętymi Jego, powinni także czcić pamięć «przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, Rodzicielki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa."

♦ (53) "Albowiem Maryja Dziewica, która przy zwiastowaniu anielskim poczęła i w sercu, i w ciele Słowo Boże i dała światu Życie, uznawana jest i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela. Odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi Syna swego i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozerwalnym, obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest mianowicie Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi. Jednocześnie zaś złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama, a co więcej, jest «zgoła matką członków Chrystusowych, ... ponieważ miłością swoją współdziałała w tym, aby wierni rodzili się w Kościele, którzy są członkami owej Głowy». Dlatego to doznaje Ona czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła i jako jego typiczne wyrażenie oraz najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości; Kościół też katolicki pouczony przez Ducha Świętego darzy Ją synowskim uczuciem czci jako matkę najmilszą."

♦ (54) "Toteż Sobór święty wykładając naukę o Kościele, w którym boski Odkupiciel dokonuje zbawienia, pragnie wyjaśnić starannie zarówno rolę Błogosławionej Dziewicy w tajemnicy Słowa Wcielonego i Ciała Mistycznego, jak i obowiązki ludzi okupionych względem Bogurodzicy, Matki Chrystusa i matki ludzi, zwłaszcza wiernych; nie zamierza jednak przedstawiać pełnej nauki o Maryi ani rozstrzygać kwestii jeszcze nie całkowicie wyjaśnionych pracą teologów. Zachowują tedy nadal swoje prawo poglądy, jakie w szkołach katolickich swobodnie podaje się o Tej, która w Kościele świętym zajmuje miejsce najwyższe po

Chrystusie, a zarazem nam najbliższe."

♦ (66) "Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach. Zwłaszcza od czasu Soboru Efeskiego wzrastał przedziwnie kult Ludu Bożego dla Maryi wyrażający się we czci i miłości, w inwokacjach i naśladowaniu, zgodnie z proroczymi słowami Jej samej: **«Błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest.»** (Łk 1, 48). Kult ten - taki jak zawsze istniał w Kościele - choć zgoła wyjątkowy, różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi. Albowiem rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki, jakie Kościół w granicach zdrowej i prawowiernej nauki zatwierdził stosownie do warunków czasu i miejsca oraz stosownie do charakteru i umysłowości wiernych, sprawiają, że gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna, przez którego wszystko (por. Kol 1,15-16) i w którym wiekuistemu Ojcu «spodobało się, aby przebywała ... wszelka pełność» (Kol 1, 19)."

Również w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy wspaniałe wypowiedzi na temat Bogurodzicy, Niepokalanej Dziewicy Maryi, Jej roli i znaczenia w zbawczym Dziele Jezusa Chrystusa:

♦ (494) "Na zapowiedź, że porodzi **«Syna Najwyższego»**, nie znając męża, mocą Ducha Świętego, Maryja odpowiedziała **«posłuszeństwem wiary»** (Rz 1,5), pewna, że **«dla Boga ... nie ma nic niemożliwego»**: **«Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa»** (Łk 1,37-38). W ten sposób, zgadzając się na SŁOWO BOŻE, Maryja stała się Matką Jezusa i przyjmując całym sercem Bożą Wolę zbawienia, w czym nie przeszkodził Jej żaden grzech, oddała się całkowicie osobie i Dziełu swego Syna, by dzięki Łasce Bożej, pod zwierzchnictwem Syna
i w zjednoczeniu z Nim, służyć tajemnicy Odkupienia."

- Jak więc z tych tekstów logicznie wynika, oddawanie czci i miłości należnej Maryi jako Matce Jezusa, prawdziwego Boga-człowieka, oraz jako duchowej Matce całego Kościoła i Królowej Wszechświata, - nie powinno być sprawą jedynie tego czy innego wyznania chrześcijańskiego, lecz całego Chrześcijaństwa!

- Maryja zasługuje na specjalną cześć i miłość również i dlatego, że jest Ona najpiękniejszą Świątynią Ducha Świętego, w której najjaśniej zapłonął Płomień Miłości Bożej oraz ponieważ po Jezusie Chrystusie jest Ona najwspanialszym wzorem świętości dla wszystkich ludzi po wszystkie czasy, aż do końca świata, - wzorem wiary, nadziei, miłości, pokory, posłuszeństwa i wierności wobec Boga, Jego Świętej Woli i Jego Odwiecznych Praw: Prawdy i Sprawiedliwości, czyli Miłości!

- Trzeba tu koniecznie wszystkim postawić bardzo poważne pytania, zwłaszcza tym wszystkim, którzy się nazywają chrześcijanami, niezależnie od ich wyznania:

- Czego ktoś może oczekiwać od Boga Ojca Niebieskiego, Syna Bożego i Ducha Świętego, jeżeli sam nie oddaje należnej czci i miłości Maryi, Matce Jezusa, czyli Matce Odwiecznego Syna Bożego, i to tak, jak to się Bogu podoba?

- Czego zaś może oczekiwać ktoś, kto ponadto lekceważy sobie Maryję, Matkę Jezusa, którą Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty uczynił Królową Wszechświata?

- Miłość - o której w szczególny sposób rozważaliśmy w miesiącu kwietniu, a której uczy nas JEZUS, Odwieczny Syn Boży, który stał się człowiekiem - zabrania wszystkim złorzeczyć przeciwko takim ludziom, a jednocześnie zobowiązuje nas do modlitwy i do pokuty za nich wszystkich, aby się nawrócili i zostali zbawieni, bo przecież po to Jezus przyszedł na świat i szczególnie za takich

modlił się umierając i cierpliwie znosząc wielkie cierpienia na krzyżu: - **"Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią."** (Łk 23,34). - A my mamy Go przecież naśladować!!! -

- Najwspanialsze naśladowanie Miłości Jezusa widzimy w życiu Maryi, Jego Matki! - Dlatego też rozważania majowe poświęcamy poznaniu Maryi, Jej życia, Jej wiary, nadziei i miłości oraz innych Jej cnót w zawsze wiernym spełnianiu Woli Ojca z Nieba.

MI?OSIERDZIE

30 Zdarzenia

Cnotę Miłosierdzia, jak i inne cnoty, rozważamy zawsze pod dwoma aspektami, tzn.:

* w **sensie duchowym**, jako Miłosierdzie Boga wobec nas i jako nasze miłosierdzie wobec innych ludzi;

* w **sensie materialnym**, przede wszystkim jako nasze miłosierdzie w stosunku do cierpiących nędzę, chorych, upośledzonych itp.

- Miłosierdzie jest jedną z barw tęczy jedynego Oblicza Miłości Bożej. - Niektóre z nich wymienia np. Księga Wyjścia: **"Jahwe, Jahwe, Bóg MIŁOSIERNY i Litościwy, Cierpliwy, bogaty w Łaskę i Wierność."** (Wj 34,6). - Te cnoty współdziałają zawsze razem ze sobą i dają nam prawdziwy, coraz pełniejszy obraz Miłości Bożej.

- "Lepsza jest modlitwa ze szczerością i miłosierdzie ze sprawiedliwością aniżeli bogactwo z nieprawością. Lepiej jest dawać jałmużnę, aniżeli gromadzić złoto. Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyceni będą życiem." (Tb 12,8-9).

- Miłosierdzie, Jezus wymienia jako jedną z cnót, przynoszącą człowiekowi Boże Błogosławieństwo: **"Błogosławieni miłosierni, albowiem oni Miłosierdzia dostąpią."** (Mt 5,7).

- Miłosierdzie jako jedna z barw tęczy jedynego Oblicza Miłości Bożej należy do owoców ducha, które wymienia św. Paweł: **"Owocem ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa."** (Ga 5,22-23). - Kto więc w życiu posiada te cnoty i według nich żyje, ten może z całym spokojem oczekiwać Dnia Ostatecznego jako Dnia Sprawiedliwości i Sądu Bożego, bowiem **"przeciw takim cnotom nie ma Prawa"**, które by zabraniało wstępu do Nieba. - Cnoty te można by więc nazwać **"Paszportem do Nieba"**.

- Miłosierdzie można też nazwać:

* pełną miłości przychylnością, życzliwością oraz pomocą Boga wobec ludzi, którzy cierpią różnorakie duchowe i materialne nędze;

* pełną miłości przychylnością, życzliwością oraz pomocą człowieka wobec innych ludzi, którzy znajdują się w jakiejkolwiek duchowej i materialnej nędzy.

Na temat MIŁOSIERDZIA czytamy w Nowym Katechizmie:

♦ (1829) "Owocami miłości są radość, pokój i miłosierdzie. Miłość wymaga dobroci i upomnienia braterskiego; jest życzliwością; rodzi wzajemność; trwa bezinteresowna i hojna. Miłość jest przyjaźnią i komunią."

♦ (2443) "Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich:**«Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie»** (Mt 5,42). **«Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!»** (Mt 10,8). Jezus Chrystus rozpozna swoich wybranych po tym, co uczynili dlaubogich. Gdy **«ubogim głosi się Ewangelię»**(Mt11,5), jest to znak obecności Chrystusa."

♦ (2444) "Miłość Kościoła do ubogich... należy do jego stałej tradycji. Czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw, z ubóstwa Jezusa i Jego uwagi poświęconej ubogim. Miłość do ubogich jest nawet jednym z motywów obowiązku pracy, by było **«z czego udzielać potrzebującemu»** (Ef 4, 28). Obejmuje ona nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego."

♦ (2447) "Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić - to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by: - głodnych nakarmić, - bezdomnym dać dach nad głową,
- nagich przyodziać, - chorych i więźniów nawiedzać, - umarłych grzebać.

Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ono także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu:

⇒ **«Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni.»** (Łk 3,11b).

⇒ **«Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.»** (Łk 11,41).

⇒ **«Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im 'Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!' - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda?»** (Jk 2, 15-16)."

♦ (2448) "Nędza ludzka pod swymi różnorodnymi postaciami takimi, jak: niedostatek materialny, niesprawiedliwy ucisk, choroby fizyczne i psychiczne, a wreszcie śmierć - jest jawnym znakiem wrodzonej słabości człowieka, w jakiej znajduje się on od grzechu pierworodnego, oraz potrzeby zbawienia. Dlatego przyciągnęła ona współczucie Chrystusa - Zbawiciela, który zechciał wziąć ją na siebie i utożsamić się **«z najmniejszymi ze swych braci»**. Stąd ci, których przygniata nędza, są przedmiotem szczególnej miłości ze strony Kościoła, który od początku swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwalać. Czynił to przez niezliczone dzieła dobroczynności, które zawsze i wszędzie są niezbędne".

Stary Katechizm Kościoła Katolickiego, który został tak pięknie, esencjalnie opracowany przez św. Papieża Piusa X, wylicza nam **duchowe dzieła miłosierdzia** w formie krótkiego streszczenia zawsze aktualnej, niezmiennej, bo nieomylnej Nauki Zasad Ewangelii Jezusa Chrystusa:

* **grzeszących upominać**	* **krzywdy cierpliwie znosić**
* **nieumiejętnych pouczać**	* **urazy chętnie darować**
* **wątpiącym dobrze radzić**	* **modlić się za żywych i umarłych**
* **strapionych pocieszać**	

Nieopisanie wielka - materialna i duchowa - nędza ludzi w różnych regionach świata ma swój początek i korzenie w zaprzeczaniu Prawu Bożemu, przede wszystkim Prawdzie i Sprawiedliwości, czyli w niesprawiedliwości oraz przeróżnych kłamstwach, manipulacjach itp. - To powoduje wiele zamieszania i cierpień ludzi, najczęściej niewinnych i prowadzi do jeszcze większych klęsk, a nawet do całkowitego, duchowego upadku człowieka, całych rodzin czy narodów. - Wszyscy więc, którzy szczerze starają się o pokój i złagodzenie cierpień ludzkich, powinni troszczyć się najpierw o przywrócenie PRAWDY i SPRAWIEDLIWOŚCI, zgodnie z Zasadami Ewangelii Jezusa Chrystusa. - **To jest j e d y n a droga do pewnego zwycięstwa!**

Wśród głównych Zasad Ewangelii Jezusa Chrystusa, które służą Prawdzie i Sprawiedliwości Bożej między ludźmi, trzeba wymienić następujące pouczenia Jezusa:

⇒ **"Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!"** (Mt 7,12). - Jest to tak zwana ZŁOTA REGUŁA JEZUSA;

⇒ **"Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest Miłosierny."** (Łk 6,36). - Jest to jedno z Błogosławieństw Jezusa;

⇒ **"Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz Niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień."** (Mt 6,14-15).

⇒ **"Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują tak będziecie Synami Ojca waszego, który jest w Niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych."** (Mt 5,43-45).

⇒ **"Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w Miłości Mojej! Jeśli będziecie zachowywać Moje Przykazania, będziecie trwać w Miłości Mojej, tak jak Ja zachowałem Przykazania Ojca mego i trwam w Jego Miłości. To wam powiedziałem, aby RADOŚĆ MOJA w was była i aby radość wasza była PEŁNA. To jest Moje Przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, TAK JAK Ja was umiłowałem."** (J15,9-12). Miarą Miłości jest ofiara!

Prawdziwa Radość, trwałe Szczęście i Pokój Boży między ludźmi zależą więc od realizowania MIŁOŚCI CHRYSTUSA w naszym codziennym życiu. Miłość ta przejawia się zawsze w ofierze, samozaparciu, cierpliwości itp. Dlatego odstrasza ludzi szukających tylko przyjemności, zwłaszcza zmysłowych. - Szatan, wykorzystując ludzkie słabości i zaślepienie, wprowadza ludzi w błąd oraz doprowadza ich do upadku i grzechu. - Ale i tu Bóg w Swojej Miłości nie pozostawia człowieka samego, lecz okazuje mu Swoją wielką, przebaczającą i pojednawczą Miłość, która się nazywa:

M I Ł O S I E R D Z I E !

M i ł o s i e r d z i e , które otrzymujemy od Boga, powiększa wśród ludzi radość, szczęście i pokój, gdy dusza przyjmująca je jest duchem ofiarnym, żyjącym Prawdą i Sprawiedliwością Bożą.

W tym miesiącu rozważajmy więc głęboki sens i ogromne znaczenie chrześcijańskiego miłosierdzia dla naszego życia na ziemi, a kiedyś w Niebie. - Najlepszą naukę o Miłosierdziu znajdujemy oczywiście u Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów. Poznajmy więc dobrze Prawdę i Sprawiedliwość Bożą, jako fundament Miłosierdzia, które jest jedną z barw tęczy Miłości Bożej. - Gdzie zaś czegoś nie rozumiemy, pozostaje wiara w Prawdę Słowa Bożego, każdego Słowa Jezusa: **"Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli."**(J20,29).

W tych rozważaniach **o Miłosierdziu** zwróćmy szczególną uwagę na słowa, które napisał pierwszy papież całego Chrześcijaństwa: **"Przede wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów."** (1P4,8). Oczywiście nie chodzi tu o miłość opartą na uczuciach, tzw. miłość zmysłową, lecz **o miłość opartą na silnej woli i na rozumie** oświeconym Światłem Prawdy Słowa Bożego, czyli m.in. **o miłosierdzie, wzajemne przebaczanie win, pojednanie itp.**

- Pan Jezus poucza o tym wyraźnie: **"Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!"** (Mt 5,23-24).

Gdy wiernie pójdziemy tą drogą, BÓG doprowadzi chrześcijan do zjednoczenia, a później do Jezusa Chrystusa nawrócą się Żydzi i w końcu wszystkim będzie łatwiej dojść do wiary w Prawdę Słowa Bożego, przez co osiągniemy Boże Miłosierdzie, pojednanie, oczyszczenie, zbawienie, uświęcenie oraz trwałe Szczęście Nieba i Pokój Boży!

- Przy rozważaniach o Miłosierdziu nigdy nie wolno zapomnieć o szczególnym posłannictwie Matki Najświętszej przekazanym nam od Boga w Fatimie, jak również o posłannictwie bł. S. Faustyny, gdyż oba, choć w różnych formach, są

objawieniem Miłosierdzia Bożego.

Orędzia te mają na celu zbliżyć człowieka do Boga i wyjednać mu Miłosierdzie Boże poprzez modlitwę i pokutę, czyli odwrócenie się od zła, a nawrócenie do Porządku Bożego, a więc przez ofiarę, czyli dobroć i uczynność dla innych, jałmużnę, post itp.

Koroną orędzia Miłosierdzia Bożego jest godne przyjęcie Sakramentu Pokuty, który jest n a j w y ż s z y m s t o p n i e m przygotowania duszy człowieka do pojednania się z Bogiem, które tu na ziemi urzeczywistnia się w godnym, pełnym miłości przyjęciu Jezusa Chrystusa w Komunii Świętej!

Orędzie Boskiego Miłosierdzia jest cudownym przygotowaniem dla Orędzia Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi, które zamyka (KOŚŻ) Krąg Odnowy Świętości Życia każdej naturalnej rodziny wzorujące się na Życiu Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, zgodnie z tym, co powiedział Jezus: **"Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął"** (Łk 12,49).

Ogień ten oznacza Miłosierdzie Boże względem człowieka, w którym zapala się Płomień Miłości do Prawdy i Sprawiedliwości Bożej. - Jezus więc uczy: **"Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebie."** (Mt 5,13-16).

- Cudownym kluczem otwierającym Skarbiec Miłosierdzia Bożego i Miłości Bożej są słowa wypowiedziane przez Maryję w Płomieniu Miłości Jej Niepokalanego Serca: **"Zróbcie wszystko, cokolwiek (JEZUS) wam powie."** (J 2,5).

"(Bóg) pragnie, by WSZYSCY ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania Prawdy."(1Tm2,4). Musimy wiedzieć, że **Płomień Miłości Niepokalanego Serca Maryi to SAM JEZUS CHRYSTUS, który z Woli Ojca Niebieskiego, w Mocy Płomienia Miłości Ducha Świętego, najpierw począł się w Niepokalanym Sercu Maryi a dopiero później narodził się z Niej jako człowiek, aby upadłych ludzi wyrwać z mocy grzechu, piekła i szatana, - wszystkich, "KTÓRZY SŁUCHAJĄ SŁOWA BOŻEGO I ZACHOWUJĄ JE"** (Łk11,28).

- Tę Prawdę, że Jezus począł się najpierw w Niepokalanym Sercu Maryi, a dopiero później w Jej łonie, potwierdził papież Św. Leon Wielki (Kazanie na Boże Narodzenie, PL 54,191).

(Inne bardzo ważne myśli o Miłosierdziu Bożym w świetle objawień z Fatimy oraz bł. S. Faustyny - patrz str. 50-54 oraz **Wieczernik Narodu z Maryją** str. 54-57).

RADO?? I SZCZ??CIE

31 Zdarzenia

Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego w 3. części pt. **"ŻYCIE W CHRYSTUSIE"**, w drugim artykule pt.: "NASZE POWOŁANIE DO SZCZĘŚCIA", zaraz na początku podkreśla:

- (1716) "Błogosławieństwa znajdują się w centrum przepowiadania Jezusa. Ich ogłoszenie podejmuje obietnice dane

narodowi wybranemu od czasów Abrahama. Wypełnia je, wskazując za ich pośrednictwem nie tylko na korzystanie z dóbr ziemskich, ale na Królestwo Niebieskie:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni Miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani Synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy (ludzie) wam urągają i prześladują was, i gdy z Mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w Niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.» (Mt 5,3-12).

♦ (1717) "Błogosławieństwa odzwierciedlają oblicze Jezusa Chrystusa i opisują Jego Miłość; wyrażają powołanie wiernych włączonych w Chwałę Jego Męki i Zmartwychwstania; wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego; są paradoksalnymi obietnicami, które podtrzymują nadzieję w trudnościach; zapowiadają dobrodziejstwa i nagrodę, które w sposób ukryty są już udzielane uczniom; zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich Świętych."

♦ (1718) "Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia. Pragnienie to ma Boskie pochodzenie; Bóg wszczepił je w serce człowieka, by przyciągnąć je do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić.

Z pewnością wszyscy chcemy żyć szczęśliwie i nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie zgodziłby się na to, zanim by mu to nawet jasno przedstawiono. - Jakże więc szukam Ciebie, Panie? Gdy szukam Ciebie, mojego Boga, szukam życia szczęśliwego. Będę Cię szukał, by dusza moja żyć mogła. Ciało me żyje dzięki mojej duszy, a dusza żyje dzięki Tobie (św. Augustyn). Jedynie Bóg nasyca (św. Tomasz z Akwinu)."

♦ (1719) "Błogosławieństwa odsłaniają cel życia ludzkiego, ostateczny cel czynów ludzkich: Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego osobiście, ale także do całego Kościoła, nowego ludu tych, którzy przyjęli obietnicę i żyją nią w wierze."

♦ (1720) "Nowy Testament używa licznych wyrażeń, by scharakteryzować szczęście, do jakiego Bóg powołuje człowieka: przyjście Królestwa Bożego (por. Mt 4,17); oglądanie Boga: «Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą» (Mt 5,8); wejście do radości Pana (por. Mt 25,21.23); wejście do odpoczynku Boga (Hbr 4,7-11):

Wtedy więc będziemy odpoczywali i oglądali, będziemy oglądali i kochali, będziemy kochali i wychwalali. Oto co będzie na końcu, ale bez końca. Bo i jakiż inny jest nasz cel, jeśli nie dojście do Królestwa, które nie będzie miało końca? (św. Augustyn)."

♦ (1721) "Bóg bowiem stworzył nas, byśmy Go poznawali, służyli Mu, miłowali Go, i w ten sposób doszli do raju. Szczęście czyni nas "uczestnikami Boskiej natury" (2P 1,4) i życia wiecznego (por. J 17,3). Wraz z nim człowiek wchodzi do chwały Chrystusa (por. Rz 8,18) i do radości życia trynitarnego."

♦ (1722) "Takie szczęście przekracza zrozumienie i siły samego człowieka. Wypływa ono z darmo danego daru Bożego. Dlatego właśnie nazywa się je nadprzyrodzonym, tak jak Łaskę, która uzdalnia człowieka do wejścia do radości Bożej.

«Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą». Istotnie «nikt nie może oglądać Boga», to znaczy zobaczyć Jego majestatu i niewysłowionej chwały i «pozostać przy życiu», albowiem Ojciec jest niepojęty; jednak w swojej dobroci, miłości do ludzi i wszechmocy wyświadczył tak wielką Łaskę tym, którzy Go miłują, że pozwolił im ujrzeć siebie... albowiem, «co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga» (św. Ireneusz)."

♦ (1723) "Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca ze złych skłonności i do poszukiwania nade wszystko Miłości Bożej. Uczy nas, że prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było tak użyteczne jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości:

Bogactwo jest wielkim bożyszczem dzisiejszych czasów; to jemu właśnie wielu ludzi składa hołd. Mierzą oni szczęście według stanu posiadania, a także według stanu posiadania odmierzają szacunek... Wszystko to bierze się z przekonania, że będąc bogatym można wszystko. Bogactwo jest więc jednym z bożków dzisiejszych czasów. Innym jest uznanie... Doszło do tego, że uznanie, fakt bycia znanym, czynienia wrzawy w świecie (co można by nazwać rozgłosem prasowym) uważa się za dobro samo w sobie, za najwyższe dobro, za przedmiot najwyższej czci (J.H. Newman)"

♦ (1724) "Dekalog, Kazanie na Górze i nauczanie apostolskie opisują nam drogi prowadzące do Królestwa Niebieskiego. Wspierani Łaską Ducha Świętego, idziemy nimi krok za krokiem przez codzienne czyny. Wzbogaceni słowem Chrystusa, powoli przynosimy owoce w Kościele na Chwałę Bożą (por. Mt 13,3-23)."

♦ (1725) "Błogosławieństwa podejmują i wypełniają obietnice Boże od czasów Abrahama, ukierunkowując je na Królestwo Niebieskie. Są odpowiedzią na pragnienie szczęścia, jakie Bóg złożył w sercu człowieka."

♦ (1726) "Błogosławieństwa uczą nas o celu ostatecznym, do jakiego powołuje nas Bóg. Jest nim: Królestwo Boże, oglądanie Boga, uczestnictwo w naturze Bożej, życie wieczne, usynowienie, odpoczynek w Bogu."

♦ (1727) "Szczęście Życia Wiecznego jest darmo danym darem Bożym; jest ono nadprzyrodzone, podobnie jak Łaska, która do niego prowadzi.

♦ (1728) "Błogosławieństwa stawiają nas wobec decydujących wyborów dotyczących dóbr ziemskich; oczyszczają nasze serce, by nas nauczyć miłować Boga nade wszystko."

♦ (1729) "Szczęście Niebieskie określa kryteria rozeznawania w korzystaniu z dóbr ziemskich, zgodnie z Prawem Bożym."

* * * * * * * * * * * * *

Bóg stworzył i powołał człowieka do Wiecznej Radości i Szczęścia, zostawiając mu wolność wyboru, oczywiście z przyjęciem wszelkich, towarzyszących mu konsekwencji. - Każdy więc człowiek jest powołany do osiągnięcia Wiecznego Szczęścia w Niebie i jest całkiem wolny w swoim wyborze.To odpowiada zarówno Woli naszego Ojca z Nieba, jak też naturalnemu pragnieniu i tęsknocie, które Wszechmogący Bóg Stworzyciel dał każdemu człowiekowi.

Niestety wielu ludzi źle rozumie swoją wolność i dlatego źle realizuje swoje powołanie do szczęścia, które w pełni posiada jedynie Bóg, i które można osiągnąć jedynie podporządkowaniem się Prawom Bożym i wiernym ich zachowaniem.

- Św. Paweł, który dobrze pojął wolność daną człowiekowi od Boga oraz swoje powołanie do szczęścia, przestrzega wszystkich przed rozumieniem wolności jako samowoli: **"Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie!"** (Ga 5,13).

- Co zaś oznacza miłość tłumaczy nam sam Pan Jezus: **"Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać Moje Przykazania."** (J 14,15) - oraz: **"Kto ma Przykazania Moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten**

będzie umiłowany przez Ojca Mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu Siebie." (J 14,21) - i: **"Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje Słów Moich. A Nauka, którą słyszycie, nie jest Moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca."** (J 14,24).

Wielkim błędem, nieraz dobrych ludzi, jest owo fałszywe myślenie, że człowiek swoje naturalne pragnienie szczęścia może zrealizować jedynie ludzkimi, ziemskimi środkami, bez konieczności pomocy ze strony Boga, a więc i bez konieczności podporządkowywania się Prawom Bożym. - Pan Jezus jednak wyraźnie przestrzega: **"Beze Mnie nic nie możecie uczynić."** (J 15,5). - Historia życia ludzkiego, z różnymi większymi czy mniejszymi, osobistymi, rodzinnymi czy narodowymi katastrofami, potwierdza Prawdę tego Słowa Bożego. - Największą z dotychczasowych tragedii, jaka dokonała się wśród ludzi na ziemi, było fałszywe użycie wolności pierwszych ludzi, którzy nie posłuchali Głosu Boga, lecz poszli za głosem szatana i dali się złapać w pułapkę zrobioną przez niego. Szatan wykorzystał tu owo naturalne pragnienie szczęścia u człowieka, podstępnie wzniecając u niego najpierw ciekawość i zazdrość, a następnie przelewając na niego ową szatańską pychę, w której również człowiek, podobnie jak kiedyś szatan, zapragnął być równy Bogu. - **"Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «N a p e w n o n i e u m r z e c i e ! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło»."** (Rdz 3,4-5).

Wprawdzie otworzyły się im oczy, lecz w konsekwencji musieli jednak umrzeć.

- Poznali dobro i zło, a raczej tylko zło, bo dobro od Boga wcześniej znali i cieszyli się nim. - Poznanie zła nie uczyniło ich jednak równymi Bogu, lecz stało się dla całej ludzkości przyczyną wielkiego upadku w nędzę. - Kim jest naprawdę szatan wytłumaczył sam Pan Jezus, ostrzegając Izraelitów: **"Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą**
i w Prawdzie nie wytrwał, bo Prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa." (J 8,44). - Oraz dodaje:

"A ponieważ Ja mówię Prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli Prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie? Kto jest z Boga, Słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście»."(J8,45-47)

Św. Jan Apostoł zaś dodaje: **"Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże, taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. Dzięki temu można rozpoznać Dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. Taka bowiem jest Wola Boża, którą objawiono nam od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali. Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A dlaczego go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe."** (1 J 3,8-11).

- Człowiek, przez grzech nieposłuszeństwa Bogu, czyli przez tzw. grzech pierworodny, utracił swe naturalne prawo do Wiecznego Szczęścia w Niebie. - Kościół uwielbia Boga, naszego Dobrego i Miłosiernego Ojca z Nieba, oddając hołd PRAWDZIE w pięknej czwartej Modlitwie Eucharystycznej: "Gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci. W Miłosierdziu Swoim pospieszyłeś z pomocą wszystkim ludziom, aby Ciebie szukali i znaleźli. Wielokrotnie zawierałeś przymierze z ludźmi i pouczałeś ich przez Proroków, aby oczekiwali zbawienia. Ojcze święty, tak umiłowałeś świat, że gdy nadeszła pełnia czasów, zesłałeś nam swojego Jednorodzonego Syna, aby nas zbawił. On to za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy i był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Ubogim głosił dobrą nowinę o zbawieniu, jeńcom wyzwolenie (z mocy grzechu), a smutnym radość. Aby wypełnić Twoje postanowienie, wydał się na śmierć krzyżową, a zmartwychwstając zwyciężył śmierć i odnowił życie. Abyśmy żyli już nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał, zesłał On od Ciebie, Ojcze, jako pierwszy dar dla wierzących, Ducha Świętego, który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia."

- Syn Boży, który stał się człowiekiem, a więc Jezus Chrystus, jest więc jakby pomostem między ziemią a Niebem, nad przepaścią utworzoną przez grzech. Przez Niego mogą powrócić do Nieba wszyscy, którzy posiadają dowód osobisty zachowywania wierności Zasadom Ewangelii Jezusa Chrystusa, czyli paszport Miłości Bożej, bowiem Zasady te wskazują drogę do Szczęścia Wiecznego w Niebie. - O tej drodze poucza również sam Pan Jezus, mówiąc: **"Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią**

wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!" (Mt 7,13-14).

Św. Paweł poucza więc i ostrzega: **"Dlatego jest konieczne, abyśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, cośmy słyszeli, abyśmy przypadkiem nie zeszli na bezdroża. Jeśli bowiem objawiona przez Aniołów mowa była mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, jakże my unikniemy (kary), jeśli nie będziemy się troszczyć o tak wielkie zbawienie?"** (Hbr 2,1-3) - a dalej: **"Uważajcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga Żywego, lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co «dziś» się zwie, aby żaden z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu."** (Hbr 3,12-13).

- Zaś u św. Piotra znajdujemy następujące, piękne wyjaśnienia i pouczenia: **"Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę. A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga Prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami; dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał (ich) do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale jako ósmego Noego, który ogłaszał sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; także miasta Sodomę i Gomorę obróciwszy w popiół skazał na zagładę dając przykład (kary) tym, którzy będą żyli bezbożnie, ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który uginał się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem. ... To wie Pan, jak pobożnych wyrwać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu ... Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik."** (2 P 2,1-7.9.19).

- Człowiek nie posiada absolutnej wolności, lecz jedynie wolność wyboru między dobrem a złem, i w zależności od swego wyboru staje się wolnym od Prawa Bożego, a więc niewolnikiem zła, albo niewolnikiem Prawa Bożego, a więc wolnym od zła, szczęśliwym Dzieckiem Boga. - Tę prawdę podkreśla również św. Paweł: **"Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz Łasce? Żadną miarą! Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź (niewolnikami) grzechu, (co wiedzie) do śmierci, bądź posłuszeństwa, (co wiedzie) do sprawiedliwości? Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia."** (Rz 6,15-19).

- Nie zapomnijmy więc o tym, że obecny szatan był kiedyś najpiękniejszym, najpotężniejszym i najinteligentniejszym Aniołem Nieba oraz otrzymał od Boga, swego Stwórcy, największe Szczęście, jakie stworzenie Boże mogło w sobie pomieścić. Wypowiadając posłuszeństwo Bogu, anioł ten stał się szatanem i utracił całe posiadane szczęście. Pozostała mu jednak wielka inteligencja, która bez Bożej Miłości uczyniła go straszliwą, bo podstępną i okrutną, bestią.

Od czasu upadku z Nieba na ziemię szatan używa swej inteligencji, aby zwieść ludzi i wprowadzić ich w to wieczne nieszczęście, które on musi cierpieć już na wieki.

- Bóg, Ojciec Niebieski, w Swej Dobroci przebaczyłby nawet szatanowi i pozwoliłby mu powrócić do Szczęścia Nieba, gdyby szatan przyznał się do popełnionej przez nieposłuszeństwo niesprawiedliwości oraz pokornie poprosił Boga o przebaczenie. Ponieważ szatan w swej zatwardziałości nie jest do tego zdolny, dlatego nie ma dla niego przebaczenia i nie jest możliwym powrót do Szczęścia Nieba.

Człowiek ma jeszcze tę możliwość. Jakiego jednak dokona wyboru, o tym decyduje każdy sam osobiście. - Pan Bóg mimo wszystko nie opuszcza człowieka i poucza go, co trzeba robić, aby móc powrócić do Szczęścia w Niebie. O tym rozważamy od samego początku i dalej będziemy kontynuować te rozważanie w tym i w następnych miesiącach. - A teraz przypatrzmy się uważnie kilku bardzo ważnym drogowskazom:

- Jedynie Bóg sam jest prawdziwą, nieprzemijającą Radością! - Kto więc szuka i znajdzie Boga, ten na pewno znajdzie Radość, której pragnie!

- Kto zaś szuka jedynie samej radości, tego szatan łatwo sprowadza na błędne drogi. **"I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości."** (2 Kor 11,14).

- "W końcu, bracia moi, radujcie się w Panu!" (Flp 3,1a). - **"Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!"** (Flp 4,4). - **"Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie."** (1Tes 5,16-18).

- "Nie łudźcie się: Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze Życie Wieczne. W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy." (Ga 6,7-9).

- "Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych." (1 P 4,13a) **-** bo: **"Którzy we łzach sieją, żąć będą w radości."** (Ps 126,5).

- "Cieszcie się i radujcie, bo wasza Nagroda wielka jest w Niebie." (Mt 5,12a).

- "Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi." (Kol 3,2).

EWANGELIĘ JEZUSA CHRYSTUSA nazywamy RADOSNĄ NOWINĄ ponieważ Ona obwieszcza nam uwolnienie od mocy grzechu i z niewoli szatana oraz zwiastuje możliwość powrotu do Wiecznego Szczęścia w Niebie i to dla wszystkich, bez wyjątku, **"KTÓRZY SŁUCHAJĄ SŁOWA BOŻEGO I ZACHOWUJĄ JE."** (Łk 11,28).

CIERPLIWO??

31 Zdarzenia

Cierpliwość jest jedną z barw cudownej Tęczy Miłości Bożej. Najpełniejszy opis tej przepięknej harmonii barw Tęczy Miłości Bożej podaje św. Paweł Apostoł: **"Gdybym mówił językami ludzi i Aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką (możliwą) wiarę, tak iżbym góry przenosił. a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. MIŁOŚĆ CIERPLIWA JEST, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współ weseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, (nie jest) jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś (zobaczymy) twarzą w Twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość."** (1 Kor 13,1-13).

- W rozważaniach o cierpliwości musimy pamiętać przede wszystkim o tym, że cnota ta nie jest podporządkowana czasowi, a raczej czas musi być jej podporządkowany. Tak więc posiadanie cnoty cierpliwości jest jakby pieczęcią w naszym osobistym dowodzie, czy wizą w paszporcie, które ich posiadaczom umożliwiają przejście graniczne do Nieba i Wieczny Pobyt w Szczęściu Nieba.

- Cnota cierpliwości, w celu uwolnienia się od jakichś problemów, czy załatwienia jakichś spraw, nie szuka działania na własną rękę, lecz korzystając z pomocy cnót pokory i posłuszeństwa, zwraca się najpierw z prośbą o pomoc do Boga i w całkowitym zaufaniu wytrwale oczekuje, aż Bóg w odpowiednim czasie udzieli stosownej pomocy. - Św. Jakub Apostoł daje cudowne pouczenie, które równocześnie jest upomnieniem dla ludzi niecierpliwych: **"Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w Imię Pańskie. Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcową nagrodę za nią od Pana; bo Pan pełen jest Litości i Miłosierdzia."** (Jk 5,7-11).

- Święci, którzy zachowywali Naukę Jezusa i wiernie naśladowali cnoty, które On nam ukazał w Swoim ziemskim życiu, jak również przykład cnót życia Jego Matki Maryi, czy też Jego Apostołów, byli świadomi tego, iż **"cierpliwy do czasu dozna przykrości, ale później radość dla niego zakwitnie."** (Syr 1,23). - Mówiąc językiem ludzi światowych, można powiedzieć krótko: Cierpliwość zawsze przynosi człowiekowi największe zyski duchowe, jak również i materialne, pod warunkiem jednak, że współdziała z innymi cnotami: prawdy, sprawiedliwości, posłuszeństwa, pokory, miłosierdzia, uczciwości, dobroczynności, samozaparcia, ofiarności itp.

Gdy te cnoty współdziałają z cierpliwością, wtedy w człowieku króluje Miłość Boża, a czyny człowieka stają się na miarę Wielkości Boga, co pięknie opisuje św. Paweł: **"różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich."** (1 Kor 12,6).

- Znanym przykładem cierpliwości jest św. Monika, która przez prawie 20 lat modliła się o nawrócenie swego syna, Augustyna. Cierpliwie czekała na tę Łaskę, nigdy nie tracąc nadziei, że Bóg wynagrodzi jej wytrwałość i cierpliwe oczekiwanie na tę chwilę, w której Augustyn świadomie i dobrowolnie otworzy się na Łaskę Wiary i przyjmie Ją wdzięcznym sercem. - Przyjęcie Łaski Wiary z wdzięcznością, sprawia jej szybki wzrost w duszy człowieka. Gdy do tych cnót dołączy się jeszcze uwielbienie Boga, wtedy owocowanie Łaski Wiary jest wielkie i zasługuje na niepojęte Dobra Nieba, o których mówi św. Paweł: **"ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują."** (1 Kor 2,9).

- Wiemy, jak hojnie Bóg wynagrodził długie, cierpliwe oczekiwanie cierpiącej matki. Augustyn ostatecznie nie tylko nawrócił się, lecz nawet tak bardzo otworzył się na Łaskę Wiary, że Bóg wylał na niego całe Zdroje Łask, które uświęciły życie nie tylko Augustyna, ale do dziś pomagają uświęcać życie niezliczonym rzeszom ludzi, którzy rzeczywiście szukają lepszego poznania, zrozumienia i przyjęcia Prawdy Słowa Bożego. - Augustyn, po swoim nawróceniu, w niedługim czasie przyjął święcenia kapłańskie, a później został wybrany nawet biskupem. - Całe dalsze swoje życie poświęcił głoszeniu Prawdy Słowa Bożego, starając się przy tym o takie komentarze i tłumaczenia, aby Słowo Boże mogło być przez wszystkich jak najlepiej zrozumiane i aby w ten sposób skłonić ludzi do nawrócenia i do świętego życia.
- Czytając w komentarze św. Augustyna, widzimy jak w nim sprawdza się zasada podana przez pierwszego papieża, św. Piotra: **"To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie."** (2 P 1,20-21).

- Gdyby wszyscy chrześcijanie zawsze byli posłuszni pierwszemu papieżowi Chrześcijaństwa, św. Piotrowi, nie byłoby dziś żadnych podziałów na różne wyznania, czy tak zwane "Kościoły". - Tu pamiętajmy, że Jezus założył tylko JEDEN Kościół, a nie mnóstwo Kościołów. Gdy mówimy o ich mnóstwie, możemy rozumieć tylko mnóstwo budynków kościelnych. - Kościół nadal jest tylko JEDEN, a tylko jego członkowie są skłóceni i żyją w nienawiści. To oznacza biczowanie Jezusa Chrystusa obecnego w Jego Mistycznym Ciele, plucie Mu w twarz, cierniem koronowanie, dzielenie Jego szat (walka o władzę) i krzyżowanie. - Drugiej śmierci Jezusa jednak nie będzie: **"Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy."** (Rz 6,9). - Okropność drugiej śmierci (por. Ap 2,11 i 20,6) przeżyją ci, którzy miotani różnymi namiętnościami właśnie tak obchodzą się z Jezusem obecnym w Jego Mistycznym Ciele JEDNEGO JEDYNEGO Kościoła całego Chrześcijaństwa. - A to, że Jezus kiedyś umarł, **"umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga."** (Rz 6,10). - Dlatego św. Paweł apeluje do wszystkich wierzących w Jezusa, czyli do wszystkich Chrześcijan, lecz przede wszystkim do tych wszystkich skłóconych i wzajemnie nienawidzących oraz wyklinających się Chrześcijan: **"Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie."** (Rz 6,11). - Umrzeć dla grzechu oznacza umrzeć dla kłamstwa, przez zmartwychwstanie do Prawdy Bożej! - Umrzeć dla grzechu oznacza zniszczyć w sobie wszelką niesprawiedliwość, pożądliwość, namiętność, zachłanność, nienawiść, zawiść, chęć zemsty, czy odwetu, oraz wszelkie kłamstwo. - Tak właśnie wygląda droga ku odbudowaniu jedności wszystkich Chrześcijan w Jezusie Chrystusie.

- Tu więc nie pomogą - z jednej strony piękne kazania, - a z drugiej strony życie bez Miłości Chrystusowej. - Kto pragnie jedności Chrześcijan będzie nad tym pracować jak św. Paweł i dojdzie do tego, co jemu się udało: **"Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego Siebie wydał za mnie."** (Ga 2,19-20).

- W tych zmaganiach o JEDNOŚĆ musimy bardzo uważać, gdyż szatan, zacięty wróg jedności, chętnie podszeptuje reguły gry, które każe nazywać niewinnymi i ludzkimi.

"I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości." (2 Kor 11,14). - To, co często nazywamy ludzkim, humanitarnym, a co nie ma nic wspólnego z Miłością Bożą, lecz oznacza właśnie skrycie i podstępnie działającego szatana, ukazuje nam ostra reakcja Jezusa wobec Piotra: **"Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki."** (Mt 16,23) - mimo, że Piotr przecież nic złego Jezusowi nie powiedział, lecz tylko **"wziął Jezusa na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie»."** (Mt 16,22). - Piotr nie rozumiał, że Misją Jezusa było: pokonać szatana, czyli kłamstwo, nienawiść, pychę, nieposłuszeństwo, samowolę, niecierpliwość, itp. - Jezus mógł więc zwyciężyć przez CIERPLIWE, pokorne znoszenie wszelkich cierpień posłusznie pełniąc Wolę Ojca z Nieba, ucząc Prawdy i Sprawiedliwości wobec Ojca i ludzi oraz okazując miłość, która przebacza i dąży do pojednania i jedności, na wzór JEDNOŚCI MIŁOŚCI, którą widzimy w Trójcy Przenajświętszej! **- Czy chrześcijanie dziś to zrozumieją i czy pójdą za Jezusem?**

- Właśnie tu potrzeba nam wszystkim wiele MIŁOŚCI w formie CIERPLIWOŚCI!

Współdziałanie cnoty CIERPLIWOŚCI z innymi cnotami pięknie opisuje św. Paweł: **"Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany."** (Rz 5,3-5).

- W oparciu o to ostatnie twierdzenie św. Pawła, mamy więc nadzieję na JEDNOŚĆ, której dokona Bóg w nas i przez nas, gdy wszystkie strony uwierzą w Jedyną Prawdę Słowa Bożego i wiernie oraz c i e r p l i w i e będą Ją zachowywać, realizować!

- Dlatego, co słyszeliśmy na początku "wprowadzenia" do rozważań o cierpliwości, św. Jakub Apostoł zachęca: **"Trwajcie więc c i e r p l i w i e , bracia, aż do przyjścia Pana."** (Jk 5,7), o którym przypomina nam sam Pan Jezus przez S. Faustynę:

"Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli p o s ł u s z n a będzie WOLI MOJEJ, wywyższę ją w potędze i świętości. Z niej wyjdzie ISKRA, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje." (Dzienniczek, VI, 1732).

- Czy Polska potrafi zrozumieć tę swoją wielką, być może jedyną i ostatnią szansę?

WIELKA NOWENNA ma na celu p o m ó c w s z y s t k i m u c z y ć s i ę tego p o s ł u s z e ń s t w a W O L I J E Z U S A jako WOLI OJCA NIEBIESKIEGO, w PŁOMIENIU MIŁOŚCI DUCHA ŚWIĘTEGO.

- Co się tyczy fałszywego rozumienia proroctw lub odrzucania ich, gdy nie mieszczą się w ludzkich normach pojmowania czasu, św. Piotr wyjaśnia to nieporozumienie: **"Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale ON JEST CIERPLIWY w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie Dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności."** (2 P 3,8-11).

- Możemy więc być mocno przekonani, że CIERPLIWOŚĆ zawsze przynosi Boże Błogosławieństwo i powoduje oczekiwane dobro, czego wystarczające dowody mamy w życiu niezliczonych rzesz Świętych Pańskich, poczynając od Matki Najświętszej i Świętych Apostołów.

- Zakończmy więc ten wstęp do rozważań o zbawczej cnocie cierpliwości i rozpocznijmy nasze codzienne rozważania o niej, wsłuchując się w piękne słowa św. Pawła: **"Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi! Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich! Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem Wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Sam Bóg Pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona."** (1 Tes 5,14-24).

* * * * *

- Niektóre dni sierpnia, **we wprowadzającym Słowie Bożym,** nie posiadają niestety wyrazu **"cierpliwość"**, lecz **"wytrwałość".** Wynika to stąd, że pierwszą wersję Wielkiej Nowenny opracowałem w języku niemieckim. - Przy opracowaniu Wielkiej Nowenny w języku polskim okazało się, że niemiecki wyraz **"Geduld"** w języku polskim występuje raz jako wyraz **"cierpliwość",** innym razem jako **"wytrwałość"**.
- Aby jednak zachować jedność tematyczną wybranych Słów Bożych we wszystkich trzech wersjach Wielkiej Nowenny, to jest: w wersji niemieckiej, włoskiej i polskiej, postanowiłem w wersji polskiej, mimo tych drobnych różnic, pozostawić te same Słowa Boże, które występują już w innych wersjach językowych.

- Podobne małe różnice trafiają się również i w innych miesiącach.

- Rozważania Słowa Bożego Wielkiej Nowenny w wersji języka polskiego są nieco rozszerzone i uzupełnione. - Obecnie w opracowaniu są też tłumaczenia tychże uzupełnień na język niemiecki i włoski. Tak więc wydanie jubileuszowe na rok 2000 we wszystkich trzech językach będzie już bez różnic, jako jeszcze jeden znak jedności!

MI?O?? BRATERSKA - BRATERSKO??

30 Zdarzenia

- W tym miesiącu będziemy rozważać dalej o wszystkich cnotach prowadzących nas do Boga, do Jego Miłości, Szczęścia i Pokoju. Szczególnie jednak będziemy się zastanawiać nad rolą i znaczeniem miłości braterskiej, braterskości, jako obowiązku wszystkich wierzących: **"Myśmy poznali i uwierzyli Miłości, jaką Bóg ma ku nam. BÓG JEST MIŁOŚCIĄ: kto trwa w Miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim."**(1 J 4,16).

- Życie tą Miłością stawia Bóg jako warunek do osiągnięcia Nieba. Pamiętajmy jednak zawsze, że Miłość do bliźniego jest nierozdzielna od miłości do Boga.

O tym uczy sam Pan Jezus: **"Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest n a j w i ę k s z e i p i e r w s z e Przykazanie. - Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy."** (Mt 22,37-40). - Zaś św. Jan Apostoł wyjaśnia: **"Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego Przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego."** (1 J 4,20-21).

- Jezus powiedział: **"Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni."** (Mt 5,17-18). - Jezusowi chodziło oczywiście o wypełnienie Prawa Bożego, a nie ludzkich tradycji, dlatego Jezus powiedział: **"Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliliście Przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie. I mówił do nich: Umiecie dobrze uchylać Przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować."** (Mk 7,6-9). - Niestety ten sam proces dokonał się również w historii całego Chrześcijaństwa w formie jak gdyby powrotu do Starotestamentalnych norm i zwyczajów, w rzeczywistości nieraz nawet przekreślających Prawo Miłości Chrystusowej.

- Prawa ludzkie są też konieczne, ale mają ułatwiać człowiekowi drogę do Boga. Prawa ludzkie są wtedy dobre, gdy są podporządkowane Prawu Miłości Bożej oraz Prawu Miłości bliźniego, czyli fundamentalnym Prawom Prawdy i Sprawiedliwości Bożej. - Dlatego właśnie Sobór Watykański II możemy widzieć jako Nowe Zesłanie Ducha Świętego na świat.

- Zdarzają się oczywiście wypadki, i to nierzadko, że Nauka Soboru Watykańskiego II jest przez niektórych ludzi celowo fałszowana przez przylepianie do niej fałszywych interpretacji czy ukazywanie jej w fałszywym świetle.- Bądźmy więc bardzo ostrożni czytając wszelkie ekstremistyczne komentarze do Nauk Soboru Watykańskiego II. Gwarantem właściwej interpretacji Nauki tego Soboru jest zawsze Papież oraz biskupi, kapłani i inni, którzy nauczają w jedności z Papieżem. - Ponadto, niestety przez wielu ludzi Nauka Soboru Watykańskiego II nie jest dobrze rozumiana. Stąd też powstają liczne nieporozumienia. - **Mimo, że Sobór Watykański III jest konieczny i pilny, to jednak najpierw musi się dokonać to, co Duch Święty mówi nam poprzez Nauki Soboru Watykańskiego II.** - Wypełniając więc to pierwsze, módlmy się już dziś gorąco do Ducha Świętego o to drugie. - Bóg sprawi wszystko tak, jak potrzeba, gdy nadejdzie właściwy czas! - Widząc, co szatan wyprawia z ludźmi na całym świecie, nie bójmy się nowego wylewu Łask, szczególnie Światła Ducha Świętego!
- Módlmy się o to indywidualnie i w naszych rodzinach bardzo gorąco!

- Jak w codziennej praktyce powinna wyglądać miłość braterska i na czym powinna się opierać - tego piękne streszczenie daje nam św. Paweł, Apostoł Narodów, w swym liście do Koryntian: **"Gdybym mówił językami ludzi i Aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką (możliwą) wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, (nie jest) jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie."** (1 Kor 13,1-8).

- Miłość Boża objawia się ludzkości w Jezusie Chrystusie podobnie jak promień światła, który w pryzmacie rozszczepia się w cudowną tęczę różnych barw. Tak więc w Jezusie Chrystusie widzimy Miłość Bożą w owych cudownych barwach: Miłości Bliźniego, Miłości Braterskiej, Miłości Prawdy, Miłości Sprawiedliwości, Miłości Dobroci, Miłości Miłosierdzia, Miłości Cierpliwości, Miłości Wierności, Miłości Pokory, Miłości Posłuszeństwa, Miłości Ofiary itp. - Te różnorodne formy Miłości Bożej nazywamy cnotami.

- W każdym Słowie Bożym znajdujemy choćby maleńką cząstkę tego, czego Bóg, Ojciec Niebieski, od nas oczekuje, czego ludzkość i świat potrzebują jak zbawczego leku. Dlatego Nowa Ewangelizacja ma służyć wiernemu spełnianiu Woli Ojca z Nieba, w celu oczyszczenia się całego Chrześcijaństwa z błędnych praw ludzkich: **"aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, ABY ŚWIAT UWIERZYŁ, żeś Ty Mnie posłał."**(J 17,21).

- "Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w Miłości Mojej! Jeśli będziecie zachowywać Moje Przykazania, będziecie trwać w Miłości Mojej, tak jak Ja zachowałem Przykazania Ojca Mego i trwam w Jego Miłości. To wam powiedziałem, aby RADOŚĆ MOJA w was była i aby radość wasza była PEŁNA." (J 15,9-11).

Te zadania najlepiej może urzeczywistnić r o d z i n a poprzez

CODZIENNĄ, WSPÓLNĄ MODLITWĘ z ROZWAŻANIEM SŁOWA BOŻEGO.

W nowym Katechizmie na temat miłości braterskiej, czy braterstwa, czytamy:

♦ (1890) "Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą."

♦ (1939) "Zasada solidarności, nazywana także «przyjaźnią» lub «miłością społeczną», jest bezpośrednim wymaganiem braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego."

♦ (1941) "Problemy społeczno-gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą różnych form solidarności: solidarności biednych, solidarności między bogatymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami. Solidarność międzynarodowa jest wymaganiem natury moralnej. Od niej jest w pewnym stopniu uzależniony pokój na świecie."

♦ (1947) "Równa godność osób ludzkich domaga się wysiłku na rzecz zmniejszenia krzywdzących nierówności społecznych i gospodarczych. Prowadzi do wyeliminowania krzywdzących różnic."

♦ (1948) "Solidarność jest cnotą wybitnie chrześcijańską. Urzeczywistnia ona podział dóbr duchowych jeszcze bardziej niż materialnych."

- Kto poważnie pragnie Szczęścia i Pokoju Bożego, ten na pewno będzie się starał dobrze poznać miłość braterską, a więc zrozumieć na czym polega i przyjąć ją jako podstawę swojego działania - będzie się starał o nią wszędzie tam, gdzie żyje: w rodzinie, na modlitwie, w pracy, w czasie wypoczynku itp., zgodnie ze Złotą Regułą Jezusa: **"Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!"** (Mt 7,12), - idąc za piękną radą św. Pawła: **"W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli! Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg Pokoju będzie z wami."** (Flp 4,8-9).

MODLITWA

31 Zdarzenia

- Ludzie często stawiają pytanie: - **"Co może mi dać modlitwa?"** - W naszych codziennych rozważaniach SŁOWA BOŻEGO odpowiedź padła już setki razy. Streszczając wszystkie, możemy powiedzieć: - Modlitwa człowieka oddaje Bogu należną Chwałę, jednoczy człowieka z Bogiem i pozwala człowiekowi korzystać z wszelkich Dóbr Bożych, a zwłaszcza ze Szczęścia i Pokoju. - Modlitwą można osiągnąć to, że Bóg uczyni JEDNOŚĆ wśród ludzi, której oni sami uczynić nie mogą.

- **Jego Świątobliwość, Papież Jan Paweł II,** odpowiadając na pytania Vittorio Messori, powiedział o dążeniach Kościoła ku Jedności Chrześcijan: "Ktoś, kto śledzi te sprawy z bliska, nie może nie odczuć tutaj jakiegoś wyraźnego powiewu Ducha Świętego. Nikt jednak nie ma złudzeń, że droga ku zjednoczeniu jest długa i nie brak na niej przeszkód. **Trzeba nade wszystko wiele się modlić,** dokonywać dzieła głębokiego nawrócenia, **dokonywać go przez wspólną modlitwę,** a także poprzez wspólne zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju, na rzecz bardziej chrześcijańskiego urządzenia całego porządku doczesnego, na rzecz tego wszystkiego, co łączy się z posłannictwem wyznawców Jezusa Chrystusa w świecie." (**"Przekroczyć próg nadziei",** str. 119, wyd. KUL 1994).

- **Jego Ekscelencja, Najczcigodniejszy Ks. Biskup Władysław Miziołek, Senior Episkopatu Polski z Warszawy,** przekazując specjalne błogosławieństwo dla naszego Modlitewnika pt.: **"SŁOWO BOŻE - WOLA BOŻA",** napisał: "Modlitwa jest duszą życia religijnego. Bez niej zanika lub słabnie wiara. Jednocześnie modlitwa jest duchową siłą człowieka wierzącego, tak wśród przeciwności i walki ze złem, jak też w radosnym praktykowaniu miłości, czyli w dążeniu do czynienia dobra."

- Modlitwa w życiu człowieka jest czymś, czego naprawdę nie da się dokładnie wypowiedzieć słowami, gdyż posiada wartość fundamentalną i decydującą o losach człowieka na ziemi i w wieczności. Dlatego właśnie o modlitwie będziemy rozważać przez trzy kolejne miesiące: w październiku, listopadzie i grudniu.

Dzisiejsze wprowadzenie odnosi się do tych wszystkich trzech miesięcy.

- We wszystkich dotychczasowych rozważaniach podkreślana była: waga i znaczenie różnych cnót. Często staraliśmy się podkreślać, rozważając np. o wierze, że cnota wiary jest najważniejszą i decydującą o całokształcie naszego duchowego życia z Bogiem na ziemi. To samo jest podkreślone w rozważaniach o miłości itd. Trudno więc naprawdę powiedzieć, co jest mniej ważne w naszym życiu duchowym, w dążeniu do szczęśliwego życia w jedności z Bogiem. - Trzeba by stwierdzić, że wszystko jest ważne, a nawet powiedzieć, że wszystko jest najważniejsze, czyli że wszystko musi tu ze sobą współdziałać, tworzyć doskonałą jedność, aby nas doprowadzić do jedności z Bogiem. - To samo więc dotyczy modlitwy. Wiara bez modlitwy jest niczym. Nie może być mowy o miłości do Boga bez modlitwy. Bez modlitwy człowiek nie potrafi osiągnąć ani trwałego szczęścia ani prawdziwego pokoju.

- Modlitwa jest pewną wielką tajemnicą w życiu człowieka, tajemnicą zjednoczenia człowieka z Bogiem. Ta tajemnica nieraz jest słodka, przyjemna, radosna i pełna szczęścia, a nieraz ciężka i bolesna. - Zależy to od różnych stanów duszy, w której działa Słowo Boże, o którym czytamy: **"Żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca."** (Hbr 4,12).

- Modlitwa jest z pewnością naszym pierwszym obowiązkiem miłości wobec Pana Boga, a zarazem fundamentem, na którym mocą wiary budujemy naszą wierność w wypełnianiu Woli Ojca Niebieskiego. - Modlitwa jest dla nas Źródłem Światła Ducha Świętego, które ułatwia nam właściwe rozeznanie dobra i zła oraz poznanie Woli Bożej, którą mamy wypełnić, jeśli chcemy osiągnąć Szczęście Nieba.

- Mamy różne rodzaje modlitwy, lecz największe znaczenie w życiu człowieka ma modlitwa rozważania Słowa Bożego, w niej bowiem uczymy się najlepiej poznawać Wolę Ojca Niebieskiego i w tym samym czasie czerpać z niej siłę do dobrego i wiernego jej wypełnienia.

- Bardzo ważne wskazówki na temat znaczenia i konieczności pierwszej modlitwy **zaraz po przebudzeniu** oraz ostatniej w ciągu dnia, **tuż przed zaśnięciem**, można znaleźć w specjalnie do codziennych rozważań Słowa Bożego Wielkiej Nowenny

przystosowanym Modlitewniku pt.: **"SŁOWO BOŻE - WOLA BOŻA".**

Nowy Katechizm podaje nam bardzo wiele mądrych objaśnień i pouczeń dotyczących modlitwy. Tutaj cytujemy tylko niektóre z nich:

♦ (2732) "Najczęstszą i najbardziej ukrytą pokusą jest nasz **brak wiary**. Objawia się on nie tyle przez wyznane niedowiarstwo, co przez faktyczny wybór. Gdy zaczynamy się modlić, natychmiast tysiące prac i kłopotów, uznanych za bardzo pilne, wchodzą na pierwsze miejsce; i znowu jest to chwila prawdy serca i wyboru miłości. Zwracamy się do Pana jako do naszej ostatniej ucieczki: ale czy naprawdę w to wierzymy? Albo bierzemy Pana za sprzymierzeńca, ale serce ciągle jeszcze pozostaje zarozumiałe. W każdym przypadku nasz brak wiary ukazuje, że nie jesteśmy jeszcze w postawie serca pokornego: **«beze Mnie nic nie możecie uczynić»** (J 15,5)."

♦ (2716) "Kontemplacja jest **słuchaniem Słowa Bożego**. Słuchanie to, dalekie od bierności, jest posłuszeństwem wiary, bezwarunkowym przyjęciem go przez sługę i miłującym przylgnięciem dziecka. Uczestniczy ono w 'tak' Syna, który stał się Sługą, i w 'Fiat' Jego pokornej Służebnicy."

♦ (2705) "Rozmyślanie polega przede wszystkim na poszukiwaniu. Duch szuka zrozumienia pytań 'dlaczego' i 'jak' życia chrześcijańskiego, aby przylgnąć do tego, o co Bóg prosi, i udzielić na to odpowiedzi. Potrzebna jest do tego trudna do osiągnięcia uwaga. Zazwyczaj pomagają w tym księgi, które chrześcijanie mają do dyspozycji: Pismo Święte, zwłaszcza Ewangelia, święte obrazy, teksty liturgiczne z dnia i danego okresu liturgicznego, pisma mistrzów duchowych, dzieła z zakresu duchowości, wielka księga stworzenia oraz księga historii, karta Bożego 'dzisiaj'."

♦ (2685) "**Rodzina chrześcijańska** jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zbudowana na sakramencie małżeństwa jest «Kościołem domowym», w którym dzieci Boże uczą się modlitwy «jak Kościół» oraz wytrwałości w modlitwie. Szczególnie dla małych dzieci **codzienna modlitwa** rodzinna jest pierwszym świadectwem żywej pamięci Kościoła, cierpliwie pobudzanej przez Ducha Świętego."

- O tym, w jaki sposób możemy doskonalić naszą modlitwę pouczają nas właściwie wszystkie teksty Pisma Świętego. Tutaj przytoczmy teraz choćby tylko te dwa:

- "Przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych Ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!" (Ef 5,19-20).

- "Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne [illegible] cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybaczając sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko (przyobleczcie) miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi Pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym Swym Bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne Ducha, pod wpływem Łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w Imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego." (Kol 3,12-17).

- Rozważania o modlitwie przybliżą nam tę prawdę, że skoro Jezus jako Syn Boży modlił się w Duchu Świętym do Ojca Niebieskiego, utrzymując w ten sposób nierozerwalną jedność Trójcy Przenajświętszej, to również i my, jeżeli chcemy powrócić do jedności z Bogiem, musimy czynić to w pokornej, jak i serdecznej modlitwie do Boga.

- Również Matka Najświętsza modliła się na pewno bardzo dużo i bardzo gorąco. Także Apostołowie modlili się wiele i gorliwie oraz szli w świat, aby zachęcać ludzi do modlitwy i do wiernego wypełniania Woli Ojca Niebieskiego, od czego zależy nasze Szczęście w Wiecznym Życiu Nieba.

Dziś można stwierdzić z całą pewnością, że im większe odejście ludzi od Boga, tym mniej modlitwy oraz im mniej modlitwy, tym więcej zła i nieszczęść na świecie!

- Aby modlitwa każdego z nas mogła być coraz doskonalsza oraz aby mogła przynosić nam i innym coraz wspanialsze owoce, korzystając z pewnych schematów modlitw, czy też z modlitw przez innych ludzi przeżywanych i opracowanych, starajmy się nie tłumić w naszej własnej duszy spontanicznych rozmów z Ojcem Niebieskim. Owe spontaniczne modlitwy pomagają duszy wspaniale rozkwitać, dojrzewać i owocować oraz prowadzą duszę ku wolności w Bogu, ku wolności Dzieci Bożych, która objawia się w naszej miłości do Boga przez ustawiczne dziękczynienie Bogu i uwielbienie Boga. - Zaś w miłości do ludzi objawia się ta wolność we wszystkim, czego Jezus Chrystus naucza w Duchu Świętym, czyli w Zasadach Jego Ewangelii. **-** Św. Paweł przestrzega wszystkich przed fałszywym korzystaniem z tej wolności: **"Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie!"** (Ga 5,13).

- Miłość rozumiemy oczywiście zgodnie z pouczeniem Jezusa: **"Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania."** (J 14,15).

- Szatan, zacięty wróg Boga i człowieka, czyni wszystko, co jest przeciwne Chwale Boga i szczęściu człowieka. Dlatego św. Piotr, pierwszy papież całego chrześcijaństwa, poucza i ostrzega: **"Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym Łaskę daje. Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. Wszystkie troski wasze przerzućcie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie."** (1 P 5,5-9).

- Gdy dziecko czuje się zagrożone, np. przez jakiegoś złego psa, wtedy szuka pomocy oraz chroni się u ojca i u matki. - Gdy człowiek jest zagrożony różnymi manipulacjami złego ducha, na pewno znajdzie pomoc i ochronę u Ojca z Nieba oraz u Matki Najświętszej, jeżeli u Nich będzie szukał schronienia. - To schronienie znajdujemy właśnie w codziennej, wspólnej modlitwie z rozważaniem Słowa Bożego!

MODLITWA

30 Zdarzenia

MODLITWA

31 Zdarzenia